

# GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — CZWARTEK, 20 LISTOPADA 1947 R.

Nr 155

## 3-milionową tonę cementu wyprodukowaliśmy 17-XI br.

W dniu 17 listopada wytworzono 3-milionową tonę cementu od chwili rozpoczęcia produkcji. Z dniem 1 listopada wytwórnie porcelany, podległe CZPMiN. wykonały swój plan produkcji na rok 1947 w 107 proc. W tym samym dniu plan produkcji baloników żarówkowych został wykonany w 150 proc. Również plan produkcji wapna hydratyzowanego wykonano w 129 proc. Plan produkcji cegły pełnej, wykonany w 102 proc. na dn. 10 listopada, jest poważnym osiągnięciem. Produkcja cegły w br. była szczególnie utrudniona z powodu długotrwałej zimy, powodzi i zatopionych odrywek gliny.

## Plenum KCZZ obraduje w Warszawie

W obradach bora udział przodownicy pracy z tow. Pstrowskim na czele

Wczoraj rozpoczęły się w Domu Kultury Zw. Zawodowych w Warszawie trzydniowe obrady rozszerzonego plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W posiedzeniu biorą udział: przewodniczący i sekretarze zarządów głównych związków zawodowych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych, przewodniczący większych Powiatowych Rad Związków Zawodowych i większych Rad Zakładów oraz wybitni przodownicy pracy z górnikami Pstrowskim na czele. W pierwszym dniu obrad przewodniczący KCZZ tow. Kazimierz Witaszewski wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej i postawie polskiego świata pracy. Referat w sprawie zawodnictwa pracy, jako drogie do poprawy bytu klasy robotniczej, wygłosił sekretarz KCZZ tow. Włodzisław Sokorski. W drugim dniu obrad, poświęconym omówieniu zagadnień organizacyjnych, referat wygłosił sekretarz generalny KCZZ tow. Adam Kurylowicz.

## Odsłonięcie sztandaru OKZZ w Gdańsku

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Gdańsku zaprasza cały świat pracy na uroczyste odsłonięcie sztandaru OKZZ, które odbędzie się w sali Siołczki nr 1 w Gdańsku, ul. Liliś Grobla, w dniu 23 listopada 1947 r. o godz. 10. Na program uroczystości złożą się: Cześć oficjalna z przemówieniami gości i symbolicznym wbianiem gwóźdź. Cześć artystyczna. Zarządy Okręgowe i Oddziałów Związków Zawodowych proszone są o wydelegowanie pocztów sztandarowych.

## Szczecin otrzyma 50 kW radiostację o zasięgu na całą Polskę

Uruchomiona w grudniu 1945 r. radiostacja szczecińska nie może objąć swoim zasięgiem nawet całego Pomorza Szczecińskiego. Często zostaje przysłuszana przez silną radiostację berlińską. Z tych powodów od dawna dyrekcja Polskiego Radia w Szczecinie dążyła do rozbudowy radiostacji i podniesienia jej mocy. W ostatnim czasie prace te weszły na drogę realizacji. Radiostacja szczecińska będzie miała moc 50 KW, co pozwoli jej objąć swoim zasięgiem nie tylko Polskę, ale i świat. Rozgłośnia szczecińska stanie w rzędzie najsilniejszych radiostacji w kraju. W tej chwili do Szczecina zwożone są odpowiednie maszyny drewniane z fabryki Kaszubskiej. Ustawione one będą prawdopodobnie w Warszawie koło Szczecina, który ze względu na swoje dogodnie położenie i przebiegającą tam linię wysokiego napięcia, będzie najlepszym do tego celu punktem. W Warszawie znajduje się już cała aparatura, przeznaczona dla naszej radiostacji. Chodzi tylko o przewiezienie jej do Szczecina. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz wojewódzkich i miejskich, pokonane zostaną prawdopodobnie wszelkie trudności finansowe.

## Amerykanie chcą wymusić powrót Churchilla do władzy

LONDYN, 19.11. (PAP). „Amerykanie nie zdecydowali się uczynić wszystko dla osłabienia pozycji brytyjskiego rządu labourystowskiego” — stwierdza znany publicysta Campbell w „Daily Worker”. Autor przytacza fakt, że USA odebrały Wielkiej Brytanii ostatnio 100 milionów funtów szterlingów, należnych jej z tytułu dawnej pożyczki, po stanowiącej równocześnie udzielił pomocy Francji, Włochom i Austrii. Stawiając labourystów w obliczu szeregu trudności — Amerykanie pomagają do powrotu konserwatystów do władzy. Kalkulacja USA jest prosta: Im bardziej Anglicy uzależniają się od Ameryki gospodarczo, tym bardziej stają się podatni na postępowanie w myśl zakreślonej przez Waszyngton i Nowy Jork polityki. Następnie autor omawia warunki zapowiedzianej pomocy amerykańskiej i zaznacza, że przedłożone warunki uniemożliwiają w praktyce wydobycie się z kryzysu. Pomoc ma być udzielana w terminach rocznych, aby stworzyć możliwość wstrzymania jej dla tych krajów, które nie zechcą podporządkować się amerykańskiej kontroli.

## Ramadier i Bidault kokietują Franco

Kortezy republikańskie Hiszpanii nie zbora się w Paryżu

PARYŻ, (Telepress), 19.11. — Podczas gdy wysiłki Anglo-Amerykanów, na zgrupowaniu ONZ, przy poparciu Argentyny, zmierzają do opóźnienia i ewentualnego odłożenia ad acta polskiego wniosku w sprawie Hiszpanii, silny nacisk, wywierany na Francję, spowodował odwołanie specjalnej sesji hiszpańskich republikańskich Kortezów, zwołanych na koniec listopada. Korrespondent Telepressu dowiaduje się, że minister Bidault, pod naciskiem Londynu i Waszyngtonu, odmówił wiz wjazdowych pewnej liczbie republikańskich deputowanych, zamieszujących w Ameryce Łacińskiej. Radio madryckie donosi, że rząd generała Franco wydał komunikat, w którym stwierdza, że otrzymał nowe francuskie propozycje w sprawie otwarcia granic. W swięcym Stalingradzie rozwija się pokojowa praca. Oto wielka fabryka traktorów

# FALA STRAJKÓW OBJĘŁA CAŁĄ FRANCJĘ

PARYŻ, 19.11. (PAP). — Ruch strajkowy we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Robotnicy zakładów samochodowych „Renault” na przedmieściu paryskim Billancourt, ogłosili strajk damagując się podwyżki plac. Robotnicy innej paryskiej fabryki samochodowej „Panhard-Lecassor” również zastrajkowali. W Marsylii trwa nadal strajk pracowników portowych. W Nicei strajkują robotnicy portowi, pracownicy kin i urzędnicy wodociągów. Ponadto szoferzy taksówek i doróżkarze ogłosili dwudniowy strajk protestacyjny przeciwko niewystarczającym przydziałom benzyny i owsa.

Strajk robotników fabryk samochodowych, Ford i Simca, nie zakończył się jeszcze, gdyż dyrekcja w dalszym ciągu odmawia zadośćuczynienia słusznym postulatom robotników.

Paryż jest wciąż bez chleba. 500 robotników, przewożących mąkę, manifestując swą solidarność z robotnikami młynów, nie chcieli we wtorek iadować towaru. Większość piekarzy jest nieczynna.

W przemyśle metalurgicznym wzburzenie wciąż wzrasta. Spodziewane są dalsze strajki.

PARYŻ, 19.11. (PAP). — Sytuacja strajkowa we Francji uległa w ciągu ostatnich 48 godzin znacznemu naprężeniu.

We wtorek po południu w okręgach Nord i Pas de Calais strajkowało już 150 tys. górników. Strajk rozszerza się z nienotowaną dotychczas szybkością. Związek Zawodowy Górników wysuwa następujące żądania, od których uwzględnienia uzależnia odwołanie strajku: 1) Przyjęcie z powrotem do pracy w radzie administracyjnej francuskich kopalń węgla sekretarza związku J. Delfossa. 2) ustalenie minimum egzystencji w wysokości 10.800 franków, 3) rewizja plac za trzy miesiące wstecz, 4) natychmiastowe podpisanie zbiorczych układów pracy.

W powziętej uchwale Związek Górników stwierdza, iż odpowiedzialność za wybuch strajku ponoszą te czynniki, które spowodowały odwołanie Delfossa — najlepszego obrońcy interesów francuskich. Uchwala zapowiada, iż górnicy nie zaniechają swej walki o nacjonalizację kopalni węgla we Francji. PARYŻ, 19.11. (Obsł. wł.). W noc z wtorku na śróde proklamowany został strajk powszechny w przemyśle metalowym okręgu paryskiego.

fossa — najlepszego obrońcy interesów francuskich

Uchwala zapowiada, iż górnicy nie zaniechają swej walki o nacjonalizację kopalni węgla we Francji.

PARYŻ, 19.11. (Obsł. wł.). W noc z wtorku na śróde proklamowany został strajk powszechny w przemyśle metalowym okręgu paryskiego.

## ZSRR posiada potencjał przemysłowy konieczny dla produkcji bomby atomowej

stwierdza „Nowoje Wremia”

MOSKWA, 19.11. (Obsł. wł.). — Tygodnik „Nowoje Wremia” pisze, że Związek Radziecki posiada niezbedny potencjał przemysłowy dla produkcji bomby atomowej. Pismo dodaje, że twierdzenia prasy reakcyjnej, jakoby Związek Radziecki nie posiadał potężnej mocy przemysłowej, koniecznej dla produkcji bomby atomowej, są bezmyślną i do niczego nie prowadzącą próbą poddawania w

Przemysł ten zatrudnia przeszło 200 tysięcy robotników.

PARYŻ, 19.11. (Obsł. wł.). Strajk marynarzy w Marsylii, który objął 85 tysięcy robotników, ma tendencję do rozszerzenia się w całej Francji.

Sekretarze związków marynarzy największych portów Francji w Rouen, Le Havre, Nantes, Bordeaux, wyrazili swą solidarność z marynarzami Marsylii i zdecydowali zwołać natychmiast zebrania swoich zarządów dla uchwalenia strajku solidarnościowego.

Częściowy strajk dokerów rozpoczął się w porcie Paryża i prawdopodobnie rozszerzy się jeszcze przed posiedzeniem komitetu narodowego związku pracowników portowych, które ma się odbyć w sobotę.

## Marshall otwarcie przyznaje Odrodzenie przemysłu niemieckiego jest podstawą jego planu

NOWY JORK, 19.11. (PAP). — Sekretarz stanu Marshall wygłosił w Chicago przemówienie, poświęcone zagadnieniom, które znajdują się na porządku dziennym konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Marshall podkreślił, że podstawą jego planu w sprawie Niemiec jest przekonanie, że „bez odrodzenia przemysłu niemieckiego nie nastąpi odbudowa życia gospodarczego Europy”.

Marshall podał również, że na konferencji londyńskiej wystąpi ponownie z planem uldadu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

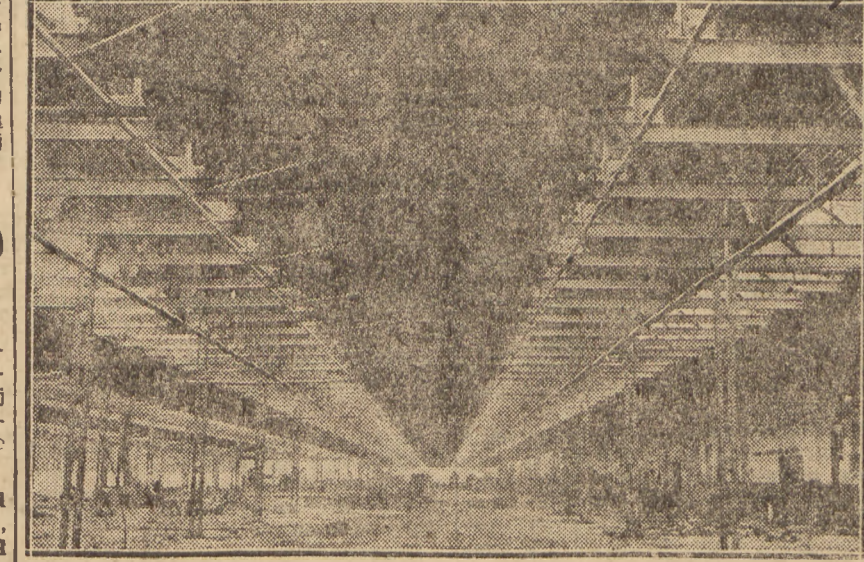
Podkreślając konieczność uruchomienia kopalni i przemysłu Zagłębia Ruhry, Marshall usiłował uzasadnić twierdzenie, że nie stanowi to niebezpieczeństwa dla Europy.

W końcu Marshall wyraził pochwałę dla krajów, współpracujących z Departamentem Stanu i krytykował politykę Związku Radzieckiego.

## W Słowacji osiągnięto porozumienie

Utworzenie Rady Pełnomocników

PRAGA, 19.11. (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu przedstawiciele



W swięcym Stalingradzie rozwija się pokojowa praca. Oto wielka fabryka traktorów

## Grecja — kolonią USA

Generał amerykański na czele sztabu wojsk rządowych

LONDYN, 19.11. (PAP). — Wicepremier rządu greckiego Tsaldaris oświadczył, że „chargé d'affaires St. Zjednoczonych wyraził zgodę na utworzenie grecko-amerykańskiego sztabu wojskowego dla walki przeciwko oddziałom powstańczym”.

Na czele sztabu stanie gen. Livesay, obecny kierownik sekcji wojskowej w amerykańskiej misji pomocy. Przyznając, że oficerowie amerykańscy zostaną przydzieleni do wszystkich greckich formacji jako doradcy, gen. Livesay podkreślił, że jego zdaniem „prędzej czy później znajdą się oni na polu walki”.

PARYŻ, 19.11. (PAP). — Grecka agencja demokratyczna EAM — Presse, donosi, że na mocy wyroku sądu wojakowego, stracono ostatnio w mieście Trikala (Tessalia), 20 patriotów greckich, oskarżonych o udzielenie pomocy armii demokratycznej.

Jednocześnie agencja EAM — Presse, podkreśla, że terror nie powstrzyma rozwoju greckiej armii demokratycznej, która zwiększa codziennie swe szeregi i w ciągu najbliższego miesiąca będzie miała około 12.000 nowych żołnierzy.

RZYM, 19.11. (PAP). — Rozgłośnia armii demokratycznej podaje, że jak wynika z „Białej Księgi”, ogłoszonej przez dowództwo tej armii, podczas ostatniej ofensywy monarcho-faszystów rozstrzelali bez sądu 2.563 mężczyzn i kobiet spośród ludności cywilnej. Jednocześnie aresztowano i poddano torturom 3.137 ludzi. 25 kobiet zgwałcono. Zanotowano też 36 wypadków rabunku. Wreszcie monarcho-faszystki podpaliły 230 domów i ewakuowały siłą 27 wsi.

Ważnością bezspornych faktów o niesłychanym wzroście potęgi przemysłu radzieckiego. Pismo stwierdza, że ci, którzy rozpowszechniają obecnie te poglądy, niejednokrotnie już pomylili się w niedocenieniu potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego. Ostatnimi, którzy drogo zapłacili za swoje błędy w tej dziedzinie, byli Hitler i jego generałowie.

## Opozycja w Kongresie USA

przeciw planom Trumana

WASZYNGTON, 19.11. (PAP). — W Kongresie zarysował się wyraźny blok opozycyjny przeciwko planom Trumana w szczególności zaś przeciwko jego programowi antyinflacyjnemu. Do bloku tego wraz z republikanami należy znaczna liczba członków partii demokratycznej.

Nieoczekiwane propozycje prezydenta w sprawie powrotu do kontroli cen i do racjonalizacji spowodowały, że nadzwyczajna sesja Kongresu staje przede wszystkim pod znakiem spraw wewnętrznych, a problem pomocy dla krajów europejskich traci na pільności. Swymi propozycjami antyinflacyjnymi prezydent wywołał no w fał oskarżeń, że okazywanie pomocy Europie jest jedną z przyczyn inflacji — być może nawet główną przyczyną.

Zjednało to nowych zwolenników dla tezy senatora Tafta, że koszt nowej pomocy w myśli „planu Marshalla” nie powinien w każdym wypadku przekraczać obecnych dostaw dla krajów zamorskich.

W Kongresie wywołują się obecnie silny prąd przeciwko wszelkim dale idącym zobowiązaniom w dziedzinie pomocy dla zagranicy aż do czasu zatwierdzenia spornych zagadnień wewnętrznych. Nastrojom tym towarzyszy atmosfera wzmagającej się rywalizacji politycznej w oczekiwaniu na bliskie już wybory prezydenta w roku 1948.

WASZYNGTON, 19.11. (PAP). — Senator Taft złożył oświadczenie, w

## W wierszach

□ RZYM. — Na wieskiej wyspie Sardinia, ogłoszono strajk powszechny na znak protestu przeciwko aresztowaniu sekretarza Giełdy Pracy — Cargonio. W stolicy wyspy Cagliari doszło do demonstracji.

□ NORYMBERGA. — We wtorek doręczono akty oskarżenia kilku nazistowskim osobistościom politycznym i gospodarczym z czasów hitlerowskich. Wkrótce na ławie oskarżonych zasiądzie 7 b. ministrów, 2 dyplomatów, 2 przedstawiciele finansjery, 2 potentatów ciężkiego przemysłu i szereg innych wybitnych reprezentantów reżimu hitlerowskiego.

□ BERLIN. — Osobista sekretarka Goebbelsa — Lucy Kammer — została skazana przez sąd denazyfikacyjny w Ludwigsburgu na 33 miesiące odosobnienia w obozie pracy oraz częściową konfiskatę majątku.

□ LONDYN. — Wojska wietnamskie zaatakowały pozycje francuskie i północno — zachodniej części prowincji Quanghan i zagrażają portowi Holan.

□ NOWY JORK. — Komisja budżetowa ONZ 30 głosami przeciwko 8, uchwaliła specjalne fundusze na zwolnienie następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w roku przyszłym do Europy.



# Depesze do Prezydenta RP

Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymał następujące depesze:  
„Najserdeczniej dziękuję za miłe życzenia, nadesłane z okazji naszego święta narodowego, ze swej strony życząc z całego serca wiele osobistego szczęścia, a ziemi waszej najlepszego nowego rozkwitu.”

(—) Dr Edward Benesz.

„II Doroczny Kongres T-wa Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej, obradujący w Sofii, przesyła Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia tak samo zdecydowanej i mądrej jak dotychczas polityki dla dobra bratniego Narodu Polskiego i słusznego stanowiska wszystkich słowiańskich i postępowych narodów.”

Przewodniczący (—) Pavlov Todor, Generalny Sekretarz (—) Dymitrow Petar.

# Kopalnie Ruhry oddają Anglosasi pod zarząd niemiecki

ESSEN, 18.11 (PAP). — W dniu 19 listopada ma nastąpić w Essen uroczyste przekazanie zarządu kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry w ręce niemieckie.

Akt przekazania administracji kopalni przez Brytyjczyków odbędzie się w willi Hügel w Essen, a zatem w tym samym miejscu gdzie przemysłowcy niemieccy pertraktowali z Hitlerem w przededniu jego dojścia do władzy.

# Socjalistyczny sztyl amerykańsko-niemiecki kapitalistów

BERLIN, 18.11 (PAP). — Dziennik „Taegliche Rundschau”, powołując się na artykuł znanego publicyście amerykańskiego, Lippmana, pisze, że Schumacher przewidziany jest na przyszłego premiera republiki zachodnio-niemieckiej.

Dziennik uważa, że Schumacher złożył w czasie swego niedawnego pobytu w Ameryce pewne konkretne obietnice. Ma on zamiar skierować socjalistyczny sztyl reklamowy dla kapitalistycznego przedsiębiorstwa pod firmą „Westdeutsche”.

„Nic też dziwnego — zaznacza dziennik berliński — że Schumacher stara się usunąć wszelkie przeszkody na drodze, która ma go zaprowadzić na fotel premiera. Jest on przeciwny zjednoczeniu Niemiec i narodowej reprezentacji, mówiąc wciąż o niemieckiej jedności Schumacher w istocie steruje w zdecydowany sposób ku rozbiću Niemiec.”

# Opozycja w SPD wzrasta

BERLIN, 18.11 (PAP). — Konflikt w partii socjal-demokratycznej przybiera coraz głębsze formy. Przewodniczącego jest zarówno znane wystąpienie Loebege i innych przedstawicieli partii, jak i resnące niezadowolone z polityki Schumachera.

Ostatnio zgłoszono protest na konferencji gospodarczo-politycznej SPD w Berlinie przeciwko usunięciu Loebege z wydziału zagranicznego partii, co jest równoznaczne z wyrażeniem votum nieufności polityce Schumachera.

Charakterystyczny wypadek miał miejsce na zebraniu partyjnym SPD w miejscowości Weeten. Kiedy przewodniczący zebrań zażądał opuszczenia sali przez kilku przeciwników Schumachera, wszyscy obecni członkowie SPD tłumnie opuścili lokal, wyrażając w ten sposób całkowitą solidarność wobec uprzednio wykluczonych.

# Czechosłowacja-Polska 12:4

(Od specjalnego wysłannika)  
PRAGA. Rozegrany we wtorek w sali „Lucerna” mecz bokserki Polska - Czechosłowacja, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

Wynik ten nie odpowiada układowi sił obu drużyn, gdyż Polacy zostali wyraźnie skrzywdzeni — co nawet stwierdziła wyrobiona sportowo publiczność czechka wyrażając swoje niezadowolone przez gwizdy i rzucanie kulek papierowych i jabłek na ring.

Wyniki poszczególnych walk przed stawiają się następująco:  
W w. muszki: Majłoch wygrał po zwycięstwie walcu z Sowłiskim.  
W w. koguciej: Zachara został ogłoszony zwycięzcą chociaż Bazarnik był od niego wyraźnie lepszy.

W w. plórkowej: Hudak został „demolowany” przez Antkiewicza, który rzucił swego przeciwnika 4 razy na deskę.  
W w. lekkiej: Getrina wygrała na pkt. z Rademacherem. Publiczność

# Osiągnięcia Zw. Samopomocy Chłopskiej Pierwszy dzień obrad Plenum Zarządu Głównego

18 bm. rozpoczęły się w sali konferencyjnej gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego ZSCH. Po przemówieniu prezesa ZSCH zabrał głos minister Rolnictwa i R. R. ob. Dąb-Kociol.

Reforma rolna 1945 r. — mówi minister — dała chłopom 6 mil. 400 tys. ha ziemi, co dało ok. 20 miliardów złotych we wzroście rocznego dochodu mas chłopskich. Z kolei mówca przedstawił słuchaczom osiągnięcia i znaczenie ZSCH.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił minister zagadnieniu współpracy z ZSCH. i Ministerstwem Rolnictwa na odcinku aparatu dolnego, tj. wojewódzkiego i powiatowego.

Omawiając wyniki tegorocznej akcji siewów jesiennych, minister stwierdził, że w roku bieżącym obsiano o półtora miliona ha więcej, niż w roku 1948.

Minister zapowiedział duże prace melioracyjne w r. 1948. Odnosił się do zagadnienia hipotekowania gospodarstw poniemieckich, mini-

ster stwierdził, że jeszcze w br. około 100 tysięcy gospodarstw będzie zahipotekowanych, po czym przeszedł do zagadnienia wychowania młodzieży chłopskiej i jego znaczenia dla przyszłości polskiego rolnictwa. Duże znaczenie w tym zakresie posiada Przesposobienie Rolniczo - Wojskowe, które już dzisiaj liczy ok. 400 tys. członków.

Po przyjęciu przez plenum regulaminu obrad i powołaniu komisji wnioskowej, generalny sekretarz ZSCH, Bodalski złożył sprawozdanie z działalności Związku Samopomocy Chłopskiej za czas od 1 czerwca do 1 listopada 1947 r.

Omawiając stosunki polsko-radzieckie — i podkreślając pomoc, jaką otrzymujemy ze Zw. Radzieckiego — sprawozdawca porównuje je ze stosunkami kapitalistów amerykańskich do Polski, przytacza odmowę kredytów, pomocy reliefowej, zakończenia pomocy UNRRA itd. Lukę powstającą na skutek takiego ustosunkowania się wypełniamy wzmożonym wysiłkiem świata pracy, współzawodni-

ctwem, wysiłkiem pracy robotników przemysłu węglowego, włókienniczego i innych, wysiłkiem robotników portowych i pracą chłopów oraz ich obywatelskim stosunkiem do słabnięcia podatku gruntowego w naturze i gotówce.

Z ogólnego wymiaru 11.432 mil. zł podatku gruntowego na r. 1947 wpłacono do dnia 1 listopada br. kwotę 7.448 mil. zł oraz wpłacono w naturze zboża ca 210 tys. ton wykonując plan na m-c październik w 113 proc.

Przechodząc do charakterystyki osiągnięć Związku Sam. Chł. — ob. Bodalski powiedział m. in.: Realizując postawione sobie zadanie w dużym stopniu usprawniliśmy pracę, szczególnie na niższych szczeblach, gdzie rozszerzyliśmy podstawę działania Związku na szczeblu gromady.

Dalej prelegent przechodził do zadań, jakie stoją przed spółdzielczością Związku Sam. Chłopskiej. Przez zjednoczenie gminnych spółdzielni ZSCH. ze spółdzielniami spożywców i Roln. - Handlowymi w ramach Zw. Samopomocy Chłopskiej chcemy wnieść zdrowy nurt społeczny i gospodarczy — powiedział m. in. prelegent — do spółdzielczości wiejskiej, chcemy wzmocnić zdrową kontrolę nad działalnością tych spółdzielni i prawo do tej kontroli wysuwamy, jako jeden z najważniejszych postulatów pod adresem mającego odbyć się w listopadzie kongresu spółdzielczego „Społem”.

Na członków spółdzielni ZSCH należą również przyjmować robotników rolnych i bezrolnych, którzy nie są członkami Związku Sam. Chłopskiej. Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi również szeroką akcję kulturalno - oświatową, organizując setki świetlic wiejskich, bibliotek, uniwersytety ludowe oraz kursy i gimnazja wiejskie. Samopomoc Chłopska wniosła również poważny wkład w ra dionizację i elektryfikację około 2.800 wsi. Przesposobienie Rolniczo-Wojskowe zostało zorganizowane i jest prowadzone przy wydatnym udziale Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sekretarz generalny Zarz. Głównego ZSCH. kończąc sprawozdanie wysuwa trzy zasadnicze zadania, jakie stoją obecnie przed Zw. Samopomocy Chłopskiej:

- 1) Uzdrawienie, upowszechnienie i umasowienie spółdzielczości.
- 2) Organizacja Zrzeszeń Branżowych.
- 3) Wzmocnienie pracy organizacyjnej i kulturalno - oświatowej.

Po sprawozdaniu sekretarza gen. ZSCH., wywiązała się ożywiona dyskusja.

# Nie można walczyć dolarami przeciwko wielkim przemianom społecznym — oświadcza poseł Ziliacus

NOWY JORK, 18.11 (PAP). — Przywódca lewicy brytyjskiej Partii Pracy Koani Ziliacus, który przybył na krótki pobyt do Stanów Zjednoczonych, podzielił się z dziennikarzami wrażeniami ze swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej.

Ziliacus oświadczył, że podziwiał dzieło, dokonane przez Polskę na Ziemach Odzyskanych i uważa, że przy znanie Polsce terenów nad Odrą i Nysą jest słusze z punktu widzenia wynagrodzenia strat, które Polska poniosła wskutek wojny, a jednocześnie nie jest sprzeczne z interesami Wspólnoty Europejskiej.

Ziliacus stwierdził, że przemiany gospodarcze, zachodzące obecnie w

Związku Radzieckim i w Europie środkowo - wschodniej przesuną niewątpliwie w ciągu jednego pokolenia punkt ciężkości w Europie z Niemiec na kraje słowiańskie.

Zdaniem Ziliacusa plan Marshalla, który jest jednym z objawów walki imperialistycznej pewnych kół amerykańskich, nie może się udać, tak samo jak nie może się udać interwencja w Grecji czy Chinach — gdyż nie można walczyć dolarami przeciwko wielkim przemianom społecznym, zachodzącym w świecie. Plan Marshalla kładzie specjalny nacisk na odbudowę Niemiec, co służy rzeczy będzie miało katastrofalne skutki dla sytuacji gospodarczej i politycznej Europy.

# Terror faszystowski w Hiszpanii nie wystarczy Radzie Bezpieczeństwa do zajęcia się reżimem gen. Franco

NOWY JOR, 19.11. (PAP). — 36 głosami przeciwko 5 przy 12 powstrzymujących się, Zgromadzenie Generalne ONZ przyjęło, uchwaloną uprzednio przez Komisję Polityczną, rezolucję w sprawie reżimu frankistowskiego, z wyjątkiem paragrafu 2, który po twierdzeniu rezolucji zeszłorocznej.

Uchwalona rezolucja ogranicza się zatem do wyrażenia zaufania, iż Ra-

da Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę reżimu gen. Franco, jeśli uzna, że sytuacja w Hiszpanii tego wymaga.

Odrzucenie 2 paragrafu rezolucji, po twierdzeniu rezolucji zeszłorocznej, nastąpiło pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które głosowały przeciwko niemu i pociągnęły za sobą szereg delegatów.

# Ogniwo w ofensywie imperialistycznej „Prawda“ o spisku Manu

MOSKWA, 19.11 (PAP). — Nawigując do procesu Manu i przywódców rumuńskiego narodowej partii chłopskiej, „Prawda” przypomina, że Manu jeszcze w roku 1944 w obliczu nieuniknionej klęski Hitlera błagał Churchill, by armia brytyjska uprzędała wojska radzieckie i okupowała Rumunię.

Wybory w listopadzie ubiegłego roku przyniosły obozowi demokratycznemu przynajmniej zwycięstwo, zaś Manu ostateczną klęskę.

„Prawda” stwierdziła, iż ostatni proces ujawnił niezbicie, że Manu wraz z oficjalnymi agentami USA i Wielkiej Brytanii przygotowywał interwencję imperialistyczną w Rumunię. „Prawda” stwierdziła, że udział szeregu oficjalnych przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii w spisku Manu stanowił ogniwo w międzynarodowym spisku imperialistycznym, zmierzającym do odwrócenia ruchu demokratycznego na całym świecie.

Wskazując na to, że reakcyjna pra-

sa światowa, zażenowana z powodu zdemaskowania organizatorów spisku faszystowskiego w Rumunii, próbuje zbagatelizować proces Manu twierdzeniem, że podobne procesy miały miejsce w Bułgarii i Jugosławii.

„Prawda” pisze, że proces Manu i współtowarzyszy odzwierciedlił całą głębię nienawiści imperializmu anglo-amerykańskiego i jego agentów do państw demokracji ludowej, które zerwały pęta obcego jarzma.

# Ujednolicenie prawa i dalsza demokratyzacja sądownictwa

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości na obradach Kom. Sejmowej

Wczoraj obradowała Komisja Skarbowo - Budżetowa nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości. Obradom przewodniczył poseł Jedrychowski (PPR).

Dochody Ministerstwa Sprawiedliwości są prelimitowane na sumę 787.986.000 zł, wydatki na sumę 2.512.501.000 zł.

Z dniem 1 stycznia 1947 r. została ukończona w całości unifikacja prawa cywilnego w Polsce, tj. zastąpienie jednolitym nowym prawem polskim przepisów dzielnicowych, pochodzących nieraz z okresu zaborów. Obecnie opracowuje się złączenie przepisów aktów unifikacyjnych w jeden jednolity kodeks cywilny.

# Rezolucja polska w sprawie walki z propagandą wojenną będzie rozpatrzona przez UNESCO

MEKSMK, 19.11. (PAP). — Na konferencji prasowej dla dziennikarzy amerykańskich i zagranicznych szef delegacji polskiej na obrady UNESCO amb. Stefan Wierbowski oświadczył, że mimo, że jedynie 8 proc. członków władz UNESCO jest obywatelami amerykańskimi, to jednak zajmują oni kluczowe stanowiska w tej organizacji. Wierbowski stwierdził, że spośród 38 urzędników amerykańskich w UNESCO, 15 zajmuje stanowiska dyrektorów sekcji, a 12 stanowiska wicedyrektorów.

Rozwijając tezę swej rezolucji w sprawie propagandy wojennej, Wierbowski oświadczył, że żaden naród nie chce wojny, ale zmierzają do niej pewne kółka finansowe przez rozbijanie jedności w ONZ. Kółka te znajdują się przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych.

# Uchwalenie rezolucji polskiej w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

NOWY JORK, 19.11. (PAP). Zgromadzenie Generalne na posiedzeniu plenarnym uchwaliło 46 głosami przy czym jednemu przy 5 powstrzymujących się, rezolucję polską — zatwierdzoną uprzednio przez Komisję Polityczną — zalecającą stałym członkom Rady Bezpieczeństwa podjęcie narad w sprawie przyjęcia nowych członków oraz zapoznanie jej następnie z wynikami osiągniętego porozumienia.

Przeciwko rezolucji polskiej głosowała tylko Argentyna.

Przed przystąpieniem do głosowania, delegat amerykański, Stevenson, który poparł rezolucję polską, powtórzył złożoną uprzednio deklarację, iż Stany Zjednoczone nie będą w sprawie przyjmowania nowych członków korzystać z prawa weta. Mówca zaznaczył, iż Ameryka pragnęłaby, by wszyscy inni stali członkowie Rady również zrezygnowali w tym wypadku z prawa weta.

Niezależnie od rezolucji polskiej, Zgromadzenie Generalne przyjęło:

- 1) Rezolucję belgijską o przedto-

żeniu kwestii przyjmowania nowych członków do ONZ — Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

2) rezolucję australijską, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie podań Transjordanii, Irlandii, Portugalii, Włoch i Finlandii, oraz

3) rezolucję USA, zalecającą Radzie ponowne rozpatrzenie podań Austrii.

# Związek Radziecki nie zgodzi się na przyjęcie do ONZ państw faszystowskich

Delegat radziecki Wyszyński oświadczył w czasie debaty w sprawie rezolucji Australii, że nie odstąpi od broniącej przez siebie zasady i zajmie stanowisko negatywne w Radzie Bezpieczeństwa.

Wyszyński podkreślił, że Związek Radziecki na Radzie Bezpieczeństwa, gdy sprawa członkostwa tych państw była po raz pierwszy rozpatrywana, założył veto przeciwko ich przyjęciu.

Wyszyński zaznaczył, że Zgromadzenie urzędującej demonstracje na rzecz zwolenników faszystów, a odmawia poparcia tym, którzy w czasie wojny bronili demokracji i walczyli przeciwko faszystomowi.

Wyszyński podkreślił, że Irlandia i Portugalia są państwami faszystowskimi. Współdziałały one z faszystami niemieckimi i włoskimi i gdy tylko zdarzały się ku temu sposobność, pomagały i nadal popierają faszystów, utrzymując przyjaźne stosunki z Hiszpanią generała Franco, pogrobowca faszystów w Europie.

Z tych powodów delegacja radziecka sprzeciwia się przyjęciu tych państw do Narodów Zjednoczonych.

# ZSRR dostarcza zboże Czechosłowacji

PRAGA, 19.11. (PAP). — Agencja CTK donosi, że jeszcze w ciągu bieżącego roku Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji około 70 tysięcy ton zboża.



# Anglosasi utrudniają reformę rolną w Austrii

WIEN, 18.11 (TELEPRESS). — Austriacki minister rolnictwa, Kraus w przemówieniu wygłoszonym na wiecu chłopskim w Neusiedl am See, poruszył między innymi zagadnienia reformy rolni w Dolnej Austrii.

Stwierdził on, że jeżeli reforma nie została dotąd przeprowadzona, to dlatego, że zachodni alianci zabronili w wielu wypadkach parcelacji. W odpowiednim jednak czasie reforma ta musi być przeprowadzona do końca i powinna objąć cały kraj.

# Marsz. Tito przybędzie wkrótce do Sofii

SOFIA, 18.11 (PAP). — Minister spraw wewnętrznych Antoni Jugow zakomunikował na zgromadzeniu Frontu Ojczyźnianego, że premier rządu jugosłowiańskiego marszałek Tito przybędzie wkrótce do Bułgarii na czele jugosłowiańskiej delegacji rządowej. Podczas pobytu marszałek Tito w Sofii podpisany zostanie jugosłowiańsko - bułgarski pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej, który został opracowany podczas wizyty premiera bułgarskiego Dymitrowa w li pcu br.

# Czechosłowacja wykonuje plan produkcji z nadwyżką

PRAGA, 18.11 (PAP). — Jak wynika z danych oficjalnych, plan produkcji w Czechosłowacji został przekroczony w październiku o 7 proc. Poziom produkcji w październiku był najwyższy w ciągu 10 miesięcy wykonywania dwuletniego planu gospodarczego.

# Żądania Polski uwzględnione przez komisję programową

MEKSYK, 19.11. (PAP). Komisja programowa - budżetowa UNESCO, przyjęła rezolucję idącą po linii żądań delegacji polskiej i czechosłowackiej. Rezolucja stwierdza, że „wolna wymiana informacji nie może być przywilejem krajów o większych zaszkach technicznych”.

# USA zwalniają zdrajców od odpowiedzialności

WASZINGTON, 19.11. (TELEPRESS). Departament Sprawiedliwości odrzucił wszystkie oskarżenia o zdradę, wniesione przeciwko wszystkim Amerykanom, którzy służyli goebbelsowskiej i japońskiej propagandzie podczas wojny.

Jane Anderson, znana przed wojną jako faszystka, która była speakerką hitlerowskiej stacji krótkofalowej i setki razy twierdziła przed mikrofonem, że państwa osi walczą o „chrześcijańską cywilizację”, nie będzie sądzona z braku „dowodów winy”.

# Brak „dowodów winy” speakerów faszystowskich

Oskarzenie o zdradę Leo L. Taneya, byłego pracownika Hearsta, a następnie autora prohitlerowskich audycji radiowych, zostało również odrzucone „z powodu braku dowodów winy”. Sprawy Fonda Day'a i

Mildred Gillars, zostały umorzono na polecenie Departamentu Sprawiedliwości. Donald Day, były współpracownik organu izolacionistów Mac Cormicka, „Chicago Tribune”, pracował również na rzecz hitlerowców podczas wojny. Mildred Gillars, znana pod pseudonimem „Eks”, występowała w audycjach projapońskich.

Odroczono również rozprawę o zdradę przeciwko Robertowi Best, byłemu współpracownikowi United Press. Współpracowniczka Mussoliniego, Ezra Pound, została zwolniona „z powodu słabego zdrowia”.

Czy radiostacje amerykańskie mają zamiar zatrudnić tych „fachowców” w reych audycjach dla szranicy?



# STALINGRAD

Przed 5 laty o świecie rozpoczęła się pod Stalingradem ofensywa Armii Czerwonej, która była jednocześnie za końcem największej w dziejach bitwy i początkiem klęski potęgi hitlerowskiej.

Nie wszyscy w świecie zdawali sobie wówczas sprawę z tego, że ta rozpoczęta w dalekich stepach nadwołżańskich ofensywa oznacza nie tylko decydujący przełom w dziejach II wojny światowej, ale która może zmienić bieg dziejów ludzkości.

Już nigdy odtąd Niemcy hitlerowskie nie zwyciężyły wrzaskliwie odnoszonych zwycięstw. Odtąd przez półtora roku udziałem hord hitlerowskich były już tylko porażki, mniejsze i większe, lecz nieprzerwane, aż wreszcie zakończone całkowitym pogromem.

Ala latem 1942 r. sytuacja była całkiem inna. Wojska hitlerowskie zdołały w tym okresie zapanować nad rozległymi obszarami terytorium Zw. Radzieckiego. Udało im się to dzięki uprzedniemu kolejnemu pokonaniu: Austrii, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Danii, Norwegii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Francji i Grecji. Cały potencjał przemysłowy i zbrojeniowy Europy okazał się na usługach hitlerowskich Niemiec. To dało hitlerowcom wielką przewagę, gdy w czerwcu 1941 r. dokonywali podstępnej napaści na Związek Radziecki.

Rząd radziecki na długo przed tym tragicznym momentem zdawał sobie sprawę z zaborczych planów Hitlera w stosunku do socjalistycznego kraju. A w 1939 r., gdy Hitler, pragnąc utworzyć sobie drogę do granic Związku Radzieckiego, przygotowywał się do napaści na Polskę, rząd radziecki zaproponował rządowi polskiemu i rządowi — angielskiemu i francuskiemu — wspólne przeciwstawienie się niemieckiemu imperializmowi. Chodziło wówczas o to, aby nie pozwolić Niemcom wzbogacić się w zasoby wojenne kosztami krajów europejskich, mających paść ofiarą hitlerowskiej zaborczości.

Niestety, ówczesne rządy europejskie bądź nie chciały sięgnąć po najskuteczniejszy środek obrony niepodległości swych krajów, bądź liczyły na to, że Niemcy swą politykę podbojów zwrócą wyłącznie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pozostawiając w spokoju ich kraje.

Przez tę niewybaczalną politykę poszczególnych rządów europejskich — Niemcy hitlerowskie zdołały przez zagarnięcie całej nieomal Europy, w ciągu niespełna 2 lat

wzbogacić swój arsenał środków wojennych do stopnia, którego osiągnięcie w normalnych warunkach wymagałoby być może dziesięcioleci. Zagarnięcie samej tylko Czechosłowacji oznaczało dla Niemiec hitlerowskich, skrócenie czasu przygotowań wojennych o 4 lata.

Związek Radziecki nie był w stanie w takim tempie przygotować się do zwycięskiego odparcia spodziewanego napaści hitlerowskiego w chwili jego rozpoczęcia. Tym się przede wszystkim tłumaczy sukcesy niemieckie w pierwszym okresie walk na wschodnim froncie.

Niemniej jednak, w tym długim i ciężkim okresie odwrotów — Armia Czerwona nie zaprzestawała zaciętych walk, broniąc z uporem i bohaterstwem każdej rubieży, każdego miasta, każdego punktu strategicznego.

Ówczesne komunikaty hitlerowskiej kwatery głośno obwieszczały zdobycie nowych terenów, ale głucho w nich było o dziesiątkach i setkach tysięcy trupów hitlerowskich, jakimi cofająca się Armia Czerwona pokrywała niezmiernie równiny radzieckiej ziemi.

Evakuacja opuszczanych terenów odbywała się w sposób zorganizowany, odwrot zawsze nosił charakter walk obronnych, kierowanych i kontrolowanych ściśle przez naczelne dowództwo.

Niemcy wygrywali obszary. Związek Radziecki wygrywał czas. Aż nadszedł dzień rozstrzygający. W dniu 7 listopada 1942 r. w 25 rocznicę Rewolucji Listopadowej, przemawiając na Placu Czerwonym w Moskwie — STALIN oświadczył — „Niedaleki jest dzień, kiedy wróg pozna siłę nowych ciosów zadawanych przez Armię Czerwoną”.

W 12 dni później, w dniu 19 listopada zapowiedział Stalina przekuta została w czyn. Wojska frontów: południowo — zachodniego, dońskiego i stalingradzkiego wsparte wysiłkiem milionów ofiarnych robotników przemysłu wojennego, błogosławio-

ne przez cały naród radziecki ruwały naprzód.

Siła uderzenia była tak wielka, wola walki i zwycięstwa tak potężne, talent dowództwa tak wszechstronny, wiara w geniusz Stalina tak głęboka, że już po 4 dniach zaciętych bojów — armia niemiecka licząca niespełna 350 tysięcy doborowego żołnierza została rozbita, rozcięta na części, zdeorganizowana i objęta ze wszech stron żelaznymi kleszczami radzieckich dywizji.

Legenda o niezwykłości armii niemieckiej, nadszarpięta przed rokiem pod Moskwą — została rozbita wraz z armią feldmarszałka von Paulusa pod Stalingradem. Kiedy w dniu likwidacji armii von Paulusa Hitler ogłosił w Niemczech żałobę narodową, była to jednocześnie żałoba po hitlerowskich snach o 1000-letnim panowaniu faszystów, żałoba po marzeniach o panowaniu nad światem.

Bitwa pod Stalingradem toczyła się przez kilka miesięcy. Nasłuchiwali jej odgłosów zarówno wrogowie, jak i przyjaciele Związku Radzieckiego, zarówno faszysty, jak i gnębieni przez faszystów.

Badaje faszysty zdawali sobie sprawę z tego, że nad daleką Wołgą, wśród ruin strzaskanego przez bomby i pociski miasta — waży się losy ich istnienia. Byli i tacy w krajach sprzymierzonych, którzy chytrze, a przebiegle wieszali sobie, że tam, w bezpiecznej dali, wykrawiają się na wzajem i Niemcy hitlerowskie i Związek Radziecki, a wówczas oni pozostaną na placu — silni, prawie nieknięci i zagarną w swe chwytliwe ręce panowanie nad światem, nad setkami milionów ludzi.

Ala byli i tacy, i tych było najwięcej — ludzie ponad wszystko ceniący wolność, godność człowieka i sprawiedliwość społeczną, którzy całym sercem i całą mocą swego uczucia życzyli zwycięstwo Armii Czerwonej, armii wolności narodów świata i w miarę swych sił starali się jej dopomóc.

Bitwa stalingradzka stała się nowym bodźcem dla walczących armii podziemnych krajów okupowanych. Na wszystkich drogach wiodących na wschodni front — wzmożła się aktywność dywersyjnych i partyzanckich oddziałów.

W Polsce, przez którą prowadziły główne szlaki, w tym właśnie czasie zbrojne oddziały demokracji w poczuciu ważności chwili wybitnie przypuściły ze swej strony atak na tyły wroga.

W całej zgnębionej Europie powstał nowy, nienaznaczony dotychczas żadną cyfrą front.

Jego żołnierze umieli poprzeć ową dal niezmierzoną, poprzeć dymy bitewne, poprzeć łuny pożarów — dojrzec na

czteronych sztandarach radzieckich wojsk — hasło wyzwolenia Europy i ludzkości spod faszystowskiej niewoli.

Oni to właśnie występował z ostrą krytyką kunktatorów, chytrych, a przebiegłych polityków, którzy celowo czekali z otwarciem drugiego frontu, licząc na wykrwawienie się narodu radzieckiego w straszliwym pojedynku z potęgą hitlerowską.

Przeliczyli się chytrze, a nierozumni politycy.

Trwająca przez 4 miesiące bitwa stalingradzka i późniejsza ofensywa wojsk radzieckich była nie tylko walką dwóch ugrupowań jednostek wojskowych, wyposażonych w tysiące dział, samolotów, czołgów i niezliczoną moc różnej broni nowoczesnej.

W zaciętej walce o każdy zrujnowany dom stalingradzki, o każdą zrytą pociskami piwnicę, o każde skrzyżowanie nieistniejących już ulic — odegrał bodajże decydującą rolę czynnik, którego strategzy starego świata w swoich obliczeniach uwzględnić nie byli w stanie.

Tym czynnikiem, który zaważył i przezwyciężył — było bezgraniczne oddanie człowieka radzieckiego dla jego socjalistycznej ojczyzny i dla sprawy wyzwolenia świata.

Stąd się rodziła ta nieugięta postawa żołnierzy stalingradzkiej bitwy, ona im dała moc zgnębienia najsłabszego wroga, ona zaprowadziła wojska radzieckie nad Wołgę — w zwycięskim marszu — poprzez kraje Europy — do ostatecznego triumfu.

J. BURGIN

## Ani dziś ani jutro

Katolicki tygodnik „Dziś i Jutro” w numerze z dn. 2.11. br. w ostry sposób polemizuje z wywodami naszego publicysty A. K. Oto, co czytamy w tym piśmie:

„Od pewnego czasu daje się zauważyć w prasie zablokowanej systematycznie atak na osoby, wysoko postawione w hierarchii kościelnej i na katolickich publicystów. Prym w tej akcji dzierży niejaki A. K., publicysta „Głosu Ludu”.

Kłęska M. R. P. w francuskich wyborach samorządowych dała temu ostatniemu ponowną okazję do udzielania wskazówek demokratycznym działaczom katolickim, którzy szczerze wierzyli, że można realizować demokrację, izolując się od obozu robotniczego i balansując między dwoma biegunami. Te dwa bieguny, to zdaniem p. A. K., imperializm amerykański i bliżej nieokreślony obóz robotniczy. Więc chyba marsz bryce dostateczną ilością miejsca, aby pouczyć p. A. K. o katolickiej doktrynie społecznej, która jest co najmniej tyle odległa od marksizmu, ile od kapitalizmu, czy liberalizmu. Jakikolwiek sugestie, usiłujące wprowadzić wrażliwe linie podziału, muszą być wyrażane napiętnowane, jako sprzeczne z interesem Państwa.

składającego się w ogromnej większości z katolików oraz jako przeciwstawne intencjom Rządu, przewidującego aktywny współdziałanie w dziele odbudowy tychże demokratycznych działaczy katolickich, których p. A. K. raczy instruować”.

Z wywodami publicystów „Dziś i Jutro” nie możemy się pogodzić.

1 Po pierwsze na łamach naszego pisma nigdy nie prowadziliśmy ataków na osoby wysoko, czy też nisko postawione w hierarchii kościelnej. Nie prowadzimy walki z osobami, gdy nie godzimy się z jakimś stanowiskiem. Owszem, swego czasu nie mogliśmy się pogodzić ze stanowiskiem prymasa Hlonda, który nie zdołał się na zajęcie wobec zbrodni kieleckiej jasnego i określonego stanowiska. Piętnowaliśmy księży, którzy zamiast zajmować się sprawami kościelnymi, brali czynny udział w podziemiu, skierowanemu przeciwko Polsce Ludowej.

2 Po drugie, nigdy nie prowadziliśmy bezpodstawnej kampanii antyreliżyjnej. Jeśli zajmujemy krytyczną postawę wobec tak zwanego

światopoglądu katolicko - społecznego, czy tylko katolickiego, to wcale nie dlatego, że sami jesteśmy niewierzący. U podstaw naszej krytyki leży przekonanie o szkodliwości wpływu, reprezentowanej przez „Dziś i Jutro” ideologii na postawę pewnego odłamu społeczeństwa wobec naszej teraźniejszości i naszej drogi rozwojowej. Nie naszą jest winą, że niektórzy działacze katolicki (nie wiem, czy aby na prawdę zasługujący na miano „demokratycznych”) wierzyli np. w MRP i że wiara taka zaważyła ich na manowce.

Dzisiejsza rzeczywistość wytworzyła takie warunki, że trzeba bezwzględnie określić swoje stanowisko: albo przy jednym biegunie, lub przy drugim. Kapitał międzynarodowy wypowiedział bezwzględna walkę zjednoczonym siłom demokracji. Dlatego pośrednich biegunów dzisiaj być nie może i kto stanie między nimi, prędzej czy później zginie.

Powtarzam tu rzeczy znane, ale z tego stanowiska wyszedł nasz publicysta A. K., który politykę „lawirowania” francuskich katolików pomiędzy obozem de Gaulle'a a obozem klasy robotniczej słusznie napiętnował, jako fałszywą i wręcz szkodliwą. „Dziś i Jutro” określa program obozu katolickiego, jako daleki od marksizmu i liberalizmu. Ciekawi jesteśmy, jaki on to jest, bo już od dawna oczekujemy, aby ci cholwoli działacze katolicki jasno określili i sprzecyzowali swoją ideologiczną postawę i orientację. My nie chcemy i nie robimy sztucznych linii podziału w tobie społeczeństwa polskiego, ale chcemy, żeby katolicy z nami razem stanęli nad odbudową Polski Ludowej, bowiem zakładamy, że ta Polska jest Polską całego narodu.

Być może, że panowie z „Dziś i Jutro” nie chcą i nie mogą dziś swojego programu otwarcie zademonstrować. Przypominamy tylko jedno p. Piaseckim i towarzyszom, że oni od początku swojej, niezbyt zresztą chlubnej, przedwojennej kariery politycznej zawsze wybierali drogę „lawirowania”.

Przed wojną była moda na antysemityzm. Rząd sanacyjny pilnie popierał tę politykę, gwoli przypodobania się „sąsiadowi” z Zachodu. Po słynnym rozłamie w obozie ONR pp.: Piasecki, Dziarmaga i Mosdorf bili pokłony p. plk. Kocowi o zalegalizowanie „Falangi”. Plk Koc oczywiście zgodził się i jeszcze hojnie spłynął pieniężkami. P. Piasecki, et consortes, trzymali się widocznie starej rzymskiej zasady: o pieniądzach, które nie chuchną, pomimo że cała prasa endeccka okrzyknęła ich wtedy zdradcami ruchu „narodowego” i służasami sanacyjnymi. No, tak, ale rok 1937 — 1939 a 1947 to wielka różnica. Kiedyś bywało różnie. Dziś pora porzucić dawne metody, zwłaszcza, jeśli się deklaruje — jak to czynią panowie z „Dziś i Jutro” — swą przynależność do obozu demokracji.

Dziś lawirowanie pomiędzy demokracją a reakcją, szkanie miejsca gdzieś pomiędzy biegunami, nie doprowadzi do niczego pozytywnego. Taka polityka nie ma zastosowania ani dziś, ani nie będzie jej miała jutro.

Winni się nad tym zastanowić panowie z „Dziś i Jutro” i spokojnie a uważnie przysłuchiwać się krytyce, której celem jest wyjaśnić, a nie zabić.

Tadeusz Wat

B. Mieczyk

## Po amerykańsku

# NIEMCY OTRZYMUJĄ ODSZKODOWANIA WOJENNE

Dnia 17 października 1947 r. ukazało się w całej prasie niemieckiej takie oto, oficjalnie przez gen. Claya i marszałka Douglasa podpisane zestawienie:

Zrewidowany plan przemyślowy stref zachodnich

Rodzaj przemysłu	Produkcja w 1936 r.	Dzisiejsza zdolność produkcyjna	Nowy poziom przem. w 1936 r.	Nowy poziom w % do 1936 r.	Wzrost w % do 1936 r.	Dzisiejsza zdolność w % do produkcji 1936 (Ze sław. aurala)
Stal w mil. ton	14,9	19,2	10,7	72	56	129
Miedź surowa w tys. ton	nie podano	134	128		96	
Miedź rafinowana w tys. ton		231	215		93	
Cynk rafin. w tys. ton		180	180		100	
Olów raf. w tys. ton		141	141		100	
Budowa maszyn ciężk. w mil. RM	619	775	500	80	65	125
lekkich w mil. RM	769	1195	916	119	77	156
Samochody: osobowe w tys. szt.	podano	190	160		84	
ciężarowe w tys. szt.		65	61,5		95	
ciągniki w tys. szt.		16,5	19,5		119	
Wyroby precyzyjne: optyczne w mil. RM	180	307,7	248,7	138	81	171
Wyposażenie elektr. w mil. RM	890	1291	1237	149	96	156
ament w mil. ton	7	11,4	8,7	127	76,5	163
oniak w mil. RM	95	118	118	124	100	125
rodukcja chemii nieorgan. w mil. RM	180	240	180	100	75	133
rodukcja chemii organ. w mil. RM	160	225	160	100	71	140
rbu w mil. RM	180	176	173	96	98	96

Z tego zbioru liczb oficjalnych wynika prosto: Bizonia (jak dzisiaj zaczyna nazywać w potocznej mowie połączoną amerykańską i angielską strefę), na wojnie się wzbogaciła i ten stan rzeczy w praktyce ma być z nią i wolą Ameryki i Anglii pozostawiony!

Niemcy przed wojną były najpotężniejszym państwem przemysłowym w środkowej Europie. Mało tego, były jednym z najpotężniejszych organizmów przemysłowych świata kapitalistycznego, gdyż jak podaje American Manufacturing Association, posiadały przed wojną o 40% więcej obrabiarek i maszyn niż USA.

Przemysł ten przede wszystkim był rozmieszczony w zachodnich Niem-

czach, w dzisiejszej Bizonii — anglo-amerykańskiej strefie. Przemysł ten był bazą do rozpętania najokropniejszej wojny na świecie. Był dostatecznie potężny w roku 1936, aby wypowiedzieć największą w owe czasy armię w Europie we wszystko konieczne dla prowadzenia „blitzkriegu” i aby móc jednocześnie prowadzić dumpingowy eksport na cały świat.

Była wojna. Były oficjalne i nieoficjalne legendy o niszczeniu niemieckiego przemysłu, o „dywanach” bombowych, po których z miast pozostają pustynie, które niszczą fabryki i huty i ogolają Niemcy z ich największych skarbow — z przemysłu, hutnictwa i górnictwa.

Wojna się skończyła i spoza wersji

o niszczących dywanach wystąpił inny obraz — miasta niemieckie leżały w ruinach — a przemysł okazał się znacznie większy niż był w roku 1936. Ostatnia rubryka tabeli mówi jasno i dobitnie, że za wyjątkiem produkcji farb wszystkie inne przemysły wzrosły o co najmniej 25%, a w produkcji lekkich obrabiarek, wyposażenia elektrycznego, wyrobów optycznych, produkcji cementu o 50 — 70% w stosunku do stanu 1936 roku. A poza tym powstał ogromny przemysł wojenny, w ogóle w zestawieniu nie podany.

Np. przemysł w Bizonii nie pracuje pełną parą. Wiele warsztatów pracy i fabryk nawet nie przeprowadziło najprostszych remontów, a mimo to ma on dzisiaj większe możliwości produkcji niż w roku 1936, gdy był w ruchu i w porządku.

Wiemy dobrze, że zaniedbane, unieruchomione maszyny czy fabryki znacznie mniej są warte od pracujących, naoliwionych i wyczyszczonych.

Na pewno, gdyby przemysł ten pracował, cyfry te byłyby co najmniej dwukrotnie większe i sięgałyby nie 120 — 170%, a 150 — 200% w stosunku do 1936 roku.

Oto są wyniki eksploatacji Europy przez lata wojny, grabieży cudzego mienia i wyzysku cudzej siły. To zmienione na zysk Niemiec, krew i pot ludzi Europy i dorobek narodów Europy.

Wydawało by się logiczne i słuszne, aby ten zysk, pochodzący z rabunku i z eksploatacji rozdzielł między poszkodowanych. Wydawało by się logiczne i słuszne, aby uregulować poziom życia, a więc i przemysłu niemieckiego na poziomie niższym niż r. 1936 — roku hitlerowskich przygotowań do wojny.

A tymczasem.

W produkcji lekkich obrabiarek przyrządów optycznych, wyposażenia elektrycznego, cementu i amoniaku poziom ten ma być większy od poziomu 1936 r., w produkcji ciałników ma

być większy o 19% od dzisiejszej zdolności produkcyjnej, a na pewno znacznie przekraczający poziom roku 1936. W dziedzinie cynku i ołowiu rafinowanego dorównywa dzisiejszej produkcji (jej wzrost od 1936 r. nie jest podany, ale musi być również znaczny), a we wszystkich innych dziedzinach ma być nie niższy niż 90% dzisiejszego stanu rzeczy — a to znaczy, że praktycznie pozostaje na tym samym poziomie.

Jedynie w produkcji stali i ciężkich obrabiarek są ograniczenia, które są powodem krzyku prasy niemieckiej na taką skalę, że zagłaszają wszystko inne. Produkcja stali ma być mniejsza i wynosić 72% produkcji z roku 1936, a 56% dzisiejszych możliwości produkcyjnych.

Cóż się stało?

Rząd amerykański i angielski postanowili utrzymać w pełni niemiecki potencjał przemysłowy, jaki powstał tam w wyniku wojny i jedynie zmienić „charakter przemysłowy” tych stref przez położenie wielkiego nacisku na cenne wyroby przemysłowe i cenne surowce, a nie na stal i ciężkie obrabiarki. Postanowiły uznać grabież dokonaną przez Niemców, za stan normalny i dopuszczalny, gdyż grabież i eksploatacja dały środki na rozbudowę niemieckiego przemysłu podczas wojny... Postanowili uznać zaborcze i złodziejские i militarne instynkty Niemców za dopuszczalne i normalne — gdyż pozostawili im fabryki, o których oni muszą wiedzieć, że pochodzą z rabunku i są stworzone dla wojny.

I wynik jest taki — Niemcy, którzy zniszczyli i ograbiali Europę, którzy spowodowali wojnę, otrzymują przemysł większy (za wyjątkiem stali) niż mieli go przed wybuchem wojny. Znaczą to, że nie Niemcy z Bizonią placą znikome reparacje (682 fabryki), narodem zniszczonym, a narody Europy zapłacili Niemcom (pod opieką Anglii i Ameryki) odszkodowania wojenne!

## MARGINESIE

### Papierowe prawa

Korespondent paryskiego tygodnika „Action” podaje szereg interesujących faktów z życia Stanów Zjednoczonych na temat rozbieżności pomiędzy prawem formalnym a praktyką, stosowaną w tym kraju.

Tak np. w południowym stanie Missisipi prawo wyborcze — według przepisów konstytucji — posiada około 1.250.000 obywateli. W rzeczywistości jednak, podczas wyborów w r. 1946, głosowało tylko 180.000 osób, tj. mniej niż 15 proc. uprawnionych. Dlaczego... Ponieważ w stanie Missisipi, zamieszkałym w dużej części przez ludność muzułmańską istnieje „podatek wyborczy” — tak wysoki, że ludność robotnicza — a do tej kategorii należą przeważnie Murzyni — nie może opłacić podatku, Murzyni — nie może opłacić podatku, Murzyni — nie może opłacić podatku, Murzyni — nie może opłacić podatku.

Pewien młody człowiek, nazwiskiem Lloyd Gaines, pragnął odbywać studia prawnicze na uniwersytecie Missouri. Mimo, że miał odpowiednie kwalifikacje nie przyjęto go ponieważ był — Murzynem. Gaines odwołał się do Sądu Najwyższego, który uchylił orzeczenie władz uniwersyteckich. Uniwersytet musiał uznać decyzję Sądu Najwyższego, lecz — by uchronić swych studentów od kontaktu z Gaines'em — stworzył specjalne studium prawnicze dla jednego czarnoskórego słuchacza.

Na wydział dziennikarski tegoż uniwersytetu chciała wstąpić Lucile Bedford, należąca również — ze względu na kolor swej skóry — do kategorii „brykateł” upośledzonych. Jej też nie przyjęto. I w tym wypadku Sąd Najwyższy skasował orzeczenie uniwersytetu. By zachować swój „prestż” władze uniwersyteckie postanowiły zlikwidować w ogóle wydział dziennikarski.

Praktyka życia Stanów Zjednoczonych zna dziesiątki i setki podobnych przykładów. Świadczy one o zgodzie, że pomiędzy pisaniem prawem hurdykującym i realizacją tegoż — orzeczenia, której nie zasypia i nie wyrzucają wamiosie — deklaracje rządzących.



# O WIĘKSZY ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

## Za małą aktywność na odcinku rzemiosła

Jak dotychczas, spółdzielczość na Wybrzeżu objęła przede wszystkim dziedzinę handlu. W miastach portowych i innych ośrodkach miejskich rozwijają działalność przede wszystkim spółdzielnie spożywców. Na terenie wsi coraz bardziej ożywają wymiary spółdzielnie Samo-pomocy Chłopskiej. Za mało jednak na Wybrzeżu mamy spółdzielni pracy, zrzeszających rzemieślników, które by obsługiwały pracujących i by-ły w dziedzinie wytwórczości regu-latorem cen.

Ilość zakładów wytwórczych i u-sługowych ma wzrosnąć do 330.

### CENY USŁUG RZEMIOSŁA — NIEDOSTĘPNE DLA ŚWIATA PRACY

Na razie w woj. gdańskim istnieje tylko 35 spółdzielni rzemieślniczych. Rozlokowane one są w Gdyni, Gdańsku, Sopocie i Elblągu. W

liczbie tej znajduje się 5 spółdzielni pracy stolarzy, dwie — pracowników metalowych, dwie — piekarskie, trzy — włókiennicze i skórzane, 5 masarskich oraz 5 mydlarni. Niektóre z nich rozwijają ożywiając działalność. Spółdzielnia „Świt” w Sopocie osiągnęła w tym roku 11 milionów obrotu. Brak jednak spółdzielni krawców czy szewców. W tej dziedzinie rzemiosła dotychczas przeważa inicjatywa prywatna, która ustala często wygórowane ceny, wyzyskując świat pracy. Ostatnio np. pracownicy otrzymali przydziały materiałów w cenie około 700 zł za kupon ubraniowy. Tymczasem uszycie ubrania kosztuje ok. 10.000 zł. Pracujący nie mogą sobie pozwolić na tak duży jednorazowy wydatek. Tak sama sytuacja jest i przy naprawie obuwi. Szewcy ustalają własne ceny, a nie ma czynnika, który by je regulował nie tyle w drodze administracyjnej, ile na podstawie zdrowej konkurencji.

### WYCHOWAĆ RZEMIEŚNIKÓW W SPÓŁDZIELCZYM

Wydziały oświatowe — społecznej organizacji spółdzielczych powinny przeprowadzić większą propagandę wśród rzemieślników i zdobyć ich dla ruchu spółdzielczego. Ostatnio Związek Rewizyjny Spółdzielni RP przystąpił do stworzenia na terenie Wybrzeża spółdzielni pomocniczych, zaopatrujących rzemieślników w surowce, zapewniając im zbyt produkcji. Powstało już 5 takich spółdzielni. Następne 5 jest w toku organizacji. Spółdzielnie te niewątpliwie oddadzą usługi rzemiosłu, dostarczając mu surowców i towarów pomocniczych po godziwej cenie. Utworzenie tych spółdzielni powinno być wykorzystane dla zwiększenia pro-pagandy spółdzielczej wśród rzemieślników.

## Mosty skrócają nasze drogi 8 mostów gotowych, 17 w budowie

Kredyty inwestycyjne na rok 1947 przewidziano na budowę 11 mostów o łącznej długości 238 mb. Uruchomienie produkcji tuczni i grysw oraz zwiększenie kredytów inwestycyjnych o sumę 15 milionów złotych, przeznaczonych dla województwa gdańskiego przez Ministerstwo Komunikacji, umożliwiło rozpoczęcie budowy 17 mostów, o łącznej długości 603 mb.

Ukończono już i oddano do użytku 8 mostów o długości 139 mb. Do końca roku zostanie ukończona od-

budowa dalszych 261 mb. mostów. W budowie znajduje się między innymi most pontonowy, długości 286 mb., który łączy najbliższą drogą Gdańsk z Elblągiem. Budowa tego mostu zakończona zostanie w roku przyszłym.

Na odbudowę i budowę mostów w roku przyszłym Ministerstwo Komunikacji przyznało 37 milionów złotych. Będą odbudowane mosty na następujących szlakach komunikacyjnych: wiadukt nad torami kolejowymi w miejscowości Górki pod Teżewem na trasie Warszawa — Gdańsk, most przez rzekę Radunię, w Sopotnie, na szlaku Gdynia — Chojnice, na tym samym szlaku most na rzece Czarna Woda, oraz most na rzece Reda, na drodze wojewódzkiej Wejherowo — Krokowo.

## Nowy zarząd ZNP w Wejherowie

W dniu 15 bm. odbył się w Wejherowie zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego powiatu morskiego z udziałem 300 nauczycieli, przedstawicieli władz, partii politycznych, oraz zaproszonych gości. Zjazd zajął i przeprowadził prezes Zarządu, ob. Bordzin, witając w krótkich słowach wszystkich zebranych. Kurator szkolny, ob. Młynarczyk podkreślił doniosłe znaczenie Zjazdu. W imieniu partii politycznych przemówił pierwszy sekretarz Pow. Kom. PPR, tow. Bługus. Mówca podkreślił doniosłą rolę Związku Nauczycielstwa Polskiego, który może w chwili obecnej realizować hasła wysuwane przed 1939 r. Z kolei przed stawiciel Zarz. Okręgowego ZNP, ob. Zdzankowski wygłosił referat polityczny na temat sytuacji międzynarodowej.

Po dyskusji wybrano nowy zarząd, oraz delegatów na zjazd.

## SKRADEŁ BUTY PIŁKARZOWI

W czasie meczu piłki nożnej na boisku sportowym w Nowym Porcie je-dnemu z graczy skradziono buty. Kradzież popełnił Jan Pióro, zamieszkały w Nowym Porcie przy ul. Sportowej 14. Złodzieja zatrzymano, buty zwrócono właścicielowi.

## ZŁE SKUTKI CZEPIANIA SIĘ TRAMWAJÓW

10-letni Michał Ledochowski wsko-czył w biegu na stopnie tramwaju, uderzając się głową o słup telegraficzny i wpał pod tramwaj. Ciężko ranego przewieziono do szpitala Akademii Lekarskiej.

## PROSZEK NA PIŁKARSKY WYTRUŁ LUDZI

Andrzej Turek, zam. w Gdańsku przy ul. Na Stoku 8/9 odnowił mieszkanie, malując je farbą z dodatkiem proszku przeciw pląskom. Poza tym Turek wysypał wszystkie spary w podłodze i ścianach tym proszkiem. Następnego dnia cała rodzina Turka znalazła się w szpitalu, on zaś sam zmarł od zatrucia.

## SKALECZYŁ GO TRAMWAJ

Tramwaj, manewrujący w Gdańsku na ul. Wąły Piastowskie, potracił przechodzącą nieostrożnie jeźdźni-czesa Świerczewskiego, zam. w Orlowie, przy ul. Grotgera. Ciężko ranego odwieziono do szpitala Akademii Lekarskiej. (m)

## PIJAKOM WSTĘP WZBRONIONY

Posterunek kolejowy MO, przeprowadzając rewizję na dworcach i terenach kolejowych, zatrzymał siedem osób za przebywanie po pijanemu na torach, 4 osoby za kradzież węgla.

## Zniszczenie Gdańska, jednego z największych w Europie rezerwuarów architektury zabytkowej, przyniosło nie tylko nam, ale i kulturze europejskiej, niepewnotowane straty. Aby je zmniejszyć, natychmiast po odzyskaniu Gdańska rozpoczęto ratowanie obiektów, nadających się jeszcze do odbudowy.

W latach 1945/46 wydatkowaliśmy na zabezpieczenie i odbudowę zabytków architektonicznych ok. 23 milionów zł. Na odbudowę zabytków Gdańska wydano w tym okresie 20.440.000 zł, a na remont kościołów, zamków, ratuszów i domów zabytkowych na prowincji — 2,5 miliona zł. W roku 1947 wydano na ten cel 25 milionów zł.

W tym okresie zabezpieczono w Gdańsku następujące kościoły: Mariacki, św. Mikołaja, św. Trójcy, św. Brygidy, św. Piotra i Pawła, św. Ignacego, Bożego Ciała, św. Elżbiety, św. Józefa, Kaplicę Królewską, kościół na Oksywii, katedrę w Oliwie oraz wiele kościołów na prowincji. Poza tym zabezpieczono następujące bramy: Zieloną, Żółtą, Bramę przy Motławie oraz basty: Wyznania, Nizinną, Dolną i Stągiewną. Na Ratuszu prawomiejskim w Gdańsku położono w 20 proc. dachy. Całkowicie odbudowano i oddano do użytku Ratusz Staromiejski i Muzeum Państwowe w Gdańsku.

Odbudowa zabytków będzie prowadzona i w roku 1948. Na wydatki, związane z nią, przewiduje się 206 milionów zł, z kredytów CUP, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziału Odbudowy Województwa Gdańskiego.

W roku przyszłym odbudowany zostanie Ratusz Prawomiejski, dokąd przeniesie się Zarząd Miejski. Dom Opatów Pelpińskich, po zakończeniu odbudowy, oddany zostanie do użytku Instytutowi Bałtyckiemu.

Konserwator wojewódzki ustalił już granice „starego” Gdańska. Państwowa Pracownia Architektury Zabytkowej opracowała szczegółowe rysunki i plany domów i ich fasad. Posłużą one do wiernej rekonstrukcji obiektów zabytkowych. (Jog)

## Woj. gdańskie samo produkuje materiały do budowy dróg

Produkcja materiałów do budowy dróg osiągnęła w naszym województwie poziom, umożliwiający pokrycie zapotrzebowania. Przetworzenie kamienia produkują w dużych ilościach tucznie, kliniec, krawężniki, kamienie na podkład i brukowce. Produkuje się również grysy smołowane, przewyższające jakością smołowaną szlakę, wprowadzającą z innych województw. Wytworzenie materiałów do budowy dróg rozporządzą licznymi nowoczesnymi maszynami, odremontowanymi z wraków poniemieckich, a administracja dróg maszynami, ułatwiającymi remonty dróg bez zatrudniania większych ilości robotników.

Do dnia 1 listopada br. w woj. gdańskim odremontowano 145.000 m<sup>2</sup> nawierzchni tuczniowych, 28.100 m<sup>2</sup> nawierzchni kostkowej. Na przestrzeni 459.000 m<sup>2</sup> wykonano smołowanie, a na trasie 12.100 m<sup>2</sup> poszerzono nawierzchnię. (o)

## Ożyją stare mury Gdańska Odbudowa zabytków architektonicznych

Zniszczenie Gdańska, jednego z największych w Europie rezerwuarów architektury zabytkowej, przyniosło nie tylko nam, ale i kulturze europejskiej, niepewnotowane straty. Aby je zmniejszyć, natychmiast po odzyskaniu Gdańska rozpoczęto ratowanie obiektów, nadających się jeszcze do odbudowy.

## Radio

**PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ** na czwartek 20.11.47 r., na fal 1.015 m, 8.15 — Wiadomości poranne. 7.00 — Dziennik poranny. 8.30 — Informacje ogólnopolskie. 12.03 — Wiadomości południowe. 12.08 — Przegład prasy stołecznej. 15.03 — Aktualia (lok.). 15.15 — Muzyka rozrywkowa z płyt (lok.). 15.45 — Zmiany w strukturze wysiłku pracy (lok.). 15.50 — Informacje miejscowe (lok.). 16.00 — Dziennik popołudniowy. 18.15 — „Atlantycki Bariera Ludzkości” — pog. dr Józefa Staszewskiego (lok.). 18.52 — Informacje miejscowe (lok.). 20.00 — Dziennik wieczorny. 22.45 — Program lokalny — Muzyka tańcowa (lok.). 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.55 — Z ostatniej chwili.

## DYZURY APTEK

W bieżącym tygodniu mają dyżur następujące apteki:  
Gdańsk — Apteka pod Sionem.  
Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka Grunwaldska.  
Oliwa — Apteka pod Orłem.  
Sopot — Apteka Nowa.  
Gdynia — Apteka pod Grytem i Apteka Nadmorska — Orłowo.

## NUMERY TELEFONOW STRAZY POZARNEJ

Gdańsk — 31-334, 31-338.  
Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-284.  
Orunia — 31-336.  
Oliwa — 52-822.  
Nowy Port — 42-222.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOSU WYBRZEŻA”  
Gdańsk, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 315-72. Redaktor naczelny przyjmuje interesantów w dni powszednie od 12-13 sekretarz redakcji od 10-11. Oddział w Gdyni, 1-cj Armii 41. (Starowiejska), tel. 214-72. Przyjmujemy interesantów od 12-13.  
B-38581

# Kronika Wybrzeża

## UWAGA NA PSY! — WSCIEKLIZNA PANUJE W GDAŃSKU

Na terenie miasta Gdańska zanotowano wypadki wścieklizny u psów. W związku z tym zarządza się, by wszystkie psy znajdowały się pod opieką właścicieli. Psy łańcuchowe muszą być stale uwiązane. Zabrania się swobodnego puszczenia kotów. Psy prowadzone ulicą, winny być zaopatrzone w kagańce i smy-cze. Poza tym psy należy zarejestrować w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym i zaopatrzyć w znaczki. Psy nie posiadające znaczków rejestracyjnych, będą zabijane w raktarni miejskiej. Osoby pogryzione, winny poddać się szczepieniu ochronnym. Nie wolno bez specjalnego zezwolenia Powiatowego Lekarza Weterynarii wywozić psów z terenu miasta.

W wypadku podejrzenia psa wścieklizną, należy natychmiast powiadomić o tym Miejski Urząd Weterynaryjny.

„WYWIADOWCY” POD KLUCZEM  
Hugo Zeman buchalter, zamieszkały w Gdańsku na Siedlicach, i Marian Jędrzynowski zażądali drożdży i cytryn w sklepie kolonialnym Irenej Bartelskiej. Po odmownej odpowiedzi właścicielki przybyli ponownie, podając się za „wywiadowców” rzędu Bezpieczeństwa i zagro-zęciem przeprowadzenia rewizji. W to-rozmywi zażądali 10 tysięcy zł, a w o-trzymaniu tej sumy opuścili sklep. Tu jednak noga im się powinęła. Władze M. O. zatrzymały rabusiów, przekazując ich z kolei do dyspozycji sądziego śledczego.

W czasie przesłuchania oskarżeni do winy się nie przyznali. A Hugo Zeman twierdzi, że ich „występ go-słenny” miał na celu jedynie „nastra-zenie” właścicielki sklepu. (m)

W czasie przesłuchania oskarżeni do winy się nie przyznali. A Hugo Zeman twierdzi, że ich „występ go-słenny” miał na celu jedynie „nastra-zenie” właścicielki sklepu. (m)

**ZBLIŻAJĄ SIĘ MROZYE POMOC ZIMOWA DZIAŁA**  
W czwartek o godz. 14 odbędzie się w lokalu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej zebranie Sekcji Propagandowej Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. W związku z zblizajacą się zimą wszystkie sekcje Komitetu intensywnie pracują, aby pomóc najbardziej o-jczyźny.

## Pamiętajmy o wdowach i sierotach po bohaterach

Zgodnie z uchwałą Komitetu Obywatelskiego Pomocy Sierotom i Wdowom po poległych bojownikach o Polskę Demokratyczną Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku zwraca się z apelem do wszystkich o zorganizowanie stałej pomocy na ten cel w formie i w sposób uznany za najwłaściwszy. Może to być forma dobrowolnych ofiar miesięcznych, ofiar doraźnych itd. Wpłaty dokonywane być mogą na konto Nr 240 Związku do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Wierzymy, że w akcji tej nikogo nie zabraknie, gdyż sprawa sierot i wdów po tych, którzy krwią własną pisali historię naszego odrodzenia nie będzie nikomu obojętną. (k)

## Kronika wypadków

**SKRADEŁ BUTY PIŁKARZOWI**  
W czasie meczu piłki nożnej na boisku sportowym w Nowym Porcie je-dnemu z graczy skradziono buty. Kradzież popełnił Jan Pióro, zamieszkały w Nowym Porcie przy ul. Sportowej 14. Złodzieja zatrzymano, buty zwrócono właścicielowi.

**ZŁE SKUTKI CZEPIANIA SIĘ TRAMWAJÓW**  
10-letni Michał Ledochowski wsko-czył w biegu na stopnie tramwaju, uderzając się głową o słup telegraficzny i wpał pod tramwaj. Ciężko ranego przewieziono do szpitala Akademii Lekarskiej.

**PROSZEK NA PIŁKARSKY WYTRUŁ LUDZI**  
Andrzej Turek, zam. w Gdańsku przy ul. Na Stoku 8/9 odnowił mieszkanie, malując je farbą z dodatkiem proszku przeciw pląskom. Poza tym Turek wysypał wszystkie spary w podłodze i ścianach tym proszkiem. Następnego dnia cała rodzina Turka znalazła się w szpitalu, on zaś sam zmarł od zatrucia.

**SKALECZYŁ GO TRAMWAJ**  
Tramwaj, manewrujący w Gdańsku na ul. Wąły Piastowskie, potracił przechodzącą nieostrożnie jeźdźni-czesa Świerczewskiego, zam. w Orlowie, przy ul. Grotgera. Ciężko ranego odwieziono do szpitala Akademii Lekarskiej. (m)

**PIJAKOM WSTĘP WZBRONIONY**  
Posterunek kolejowy MO, przeprowadzając rewizję na dworcach i terenach kolejowych, zatrzymał siedem osób za przebywanie po pijanemu na torach, 4 osoby za kradzież węgla.

## Nowy sukces gdańskiej M. O. Sprawcy napadu na Izbę Skarbową — aresztowani

Jak donosiliśmy, w dniu 10 listo-pada br. do Izby Skarbowej w Gdańsku wtargnęło 4 bandytów, którzy zastrzelili dozorcę, a następnie zrabowa-li 2 maszyny do liczenia, 1 maszynę do pisania i 113 metrów materia-riu włókienniczego.

Wkrótce po morderstwie M. O. ujęła trzech sprawców napadu. Her-zstem bandy okazał się Marian Lau-rent Filipowski, znany wśród zło-czyców pod przezwiskiem „Bobek”. Wykryto również jego wspólników — braci Zbrojów: Franciszka i Marja-na. Filipowski został aresztowany u swego brata w chwili, gdy przygo-towywał się do ucieczki.

W czasie śledztwa ujawniono rów-nież, że bandyci złożyli łup w pi-wiarni Ryszarda Sosnowskiego w Gdańsku przy ul. Grodzkiej nr 12. W piwnicy znaleziono część zdoby-cy, częściowo już sprzedanej resta-uratorowi. Sosnowski został areszto-wany, w piwiarni zaś jego organizo-wano zasadzkę.

W dniu 16 bm. do piwiarni, w któ-rej znajdował się funkcjonariusz M. O. przyszedł jakiś osobnik, który za-żądał przy jednym ze stołków. Wy-wiadowca na podstawie rysopisu u-stalił, że jest to jeden z bandytów, i aresztował go w chwili, gdy ten za-dał od restauratorki pieniądze za zra-bowane w Izbie Skarbowej maszyny. Bandytą okazał się Jan Clechó, morderca ś. p. Plaży. Za współdziałanie z bandytami a-resztowano również szofera taksów-ki nr 15 — Włodzimierza Odyńca. Przewoził on zrabowany łup do pi-wiarni Sosnowskiego. Cała szajka znalazła się w gdańskim więzieniu.

## ś. p. FRANCISZEK PŁAZA Srebrny Krzyż Zasługi na trumnie ofiary obowiązku

W dniu 10 listopada pracownik Iz-by Skarbowej, ś. p. Franciszek Plaża został zamordowany przez bandytów w czasie pełnienia obowiązków do-zorczy. Ś. p. Plaża dobrze zasłużył się pań-stwu. Broniąc powierzchni maszy-ny, zginął na posterunku jak żołnierz. Pogrzeb ś. p. Plaży odbył się w dniu 15 listopada br.

Kondukt żałobny przy udziale przed stawicieli władz i społeczeństwa oraz licznych rzesz ludności, poprzedzony wieńcami odprowadził zwłoki z kapli-cy akademickiej na cmentarz garni-zonowy. Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie delegat Ministra Skar-bu ob. Stanisław Zamorski, po czym udekorował trumnę Srebrnym Krzy-żem Zasługi, nadanym zmarłemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie ostatni hołd zmarłemu oddali: delegat Zarządu Centralnego Związku Pracowników Skarbowych, ob. Michał Marcewski w imieniu ko-legów skarbowców, oraz dyrektor Iz-by Skarbowej ob. mgr Zygmunt Gra-śkowiak.

Pogrzeb odbył się na koszt Skarbu Państwa, zaś w uznaniu zasług zmar-łego minister Skarbu przyznał wdowie większą kwotę, tytułem dorażne-go wsparcia. (Jog)

## Z życia Partii

**ŚWIETLICA PPR NA HELU**  
W dniu 16 bm. koło gromadzkie Polskiej Partii Robotniczej na Helu świętowało otwarcie własnej świetlicy. W uroczystości wzięło udział miejscowe społeczeństwo.

Otwarcia świetlicy dokonał drugi sekretarz Komitetu Powiatowego PPR TOW. KOCHANSKI, wygłaszając przemówienie na temat sytuacji politycznej. Własna świetlica stwarza dla Kola nowe warunki rozwoju i pracy dla dobra społeczeństwa. (m)

**W tym okresie zabezpieczono w Gdańsku następujące kościoły: Mariacki, św. Mikołaja, św. Trójcy, św. Brygidy, św. Piotra i Pawła, św. Ignacego, Bożego Ciała, św. Elżbiety, św. Józefa, Kaplicę Królewską, kościół na Oksywii, katedrę w Oliwie oraz wiele kościołów na prowincji. Poza tym zabezpieczono następujące bramy: Zieloną, Żółtą, Bramę przy Motławie oraz basty: Wyznania, Nizinną, Dolną i Stągiewną. Na Ratuszu prawomiejskim w Gdańsku położono w 20 proc. dachy. Całkowicie odbudowano i oddano do użytku Ratusz Staromiejski i Muzeum Państwowe w Gdańsku.**

Odbudowa zabytków będzie prowadzona i w roku 1948. Na wydatki, związane z nią, przewiduje się 206 milionów zł, z kredytów CUP, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziału Odbudowy Województwa Gdańskiego.

W roku przyszłym odbudowany zostanie Ratusz Prawomiejski, dokąd przeniesie się Zarząd Miejski. Dom Opatów Pelpińskich, po zakończeniu odbudowy, oddany zostanie do użytku Instytutowi Bałtyckiemu.

Konserwator wojewódzki ustalił już granice „starego” Gdańska. Państwowa Pracownia Architektury Zabytkowej opracowała szczegółowe rysunki i plany domów i ich fasad. Posłużą one do wiernej rekonstrukcji obiektów zabytkowych. (Jog)

## Młodzież robotnicza i chłopska stanowi większość na wyższych uczelniach Wybrzeża

Na wyższych uczelniach Wybrzeża znajduje się 5.578 studentów. 1.489 spośród nich to synowie robotników, 1.215 — dzieci chłopskie, a 1.920 — dzieci inteligencji pracującej. Reszta stanowi młodzież, której rodzice zatrudnieni są w wolnych zawodach.

Z pomocy Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych korzysta dość du-żo grono młodzieży. 1.027 osób mieszka w domach akademickich, 1.500 studentów korzysta ze stołówek TPMSW. 223 osoby otrzymują sty-pendia w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Instytucje Wybrzeża ufun-dowały 90 stypendiów. (m)

## Rozwój portu w Uście Najliczniejsze statki z północnych krajów

W październiku w Uście przeładowano 35.583 tony węgla oraz 600 ton łupku szamotowego, ce w porównaniu z wrześniem br. stanowi wzrost obrotów portowych o 20 proc.

Na wejściu i wyjściu w październiku zanotowano w Uście 155 statków pod banderami Szwecji, Danii, Finlandii, Norwegii i Holandii. Przechył-ny tonaż statków, odwiedzających port, wzrósł w porównaniu z wrześ-niem br. ze 160 na 200 NRT. (o).

## EKSPORTUJEMY SZKŁO Norweski statek „Libra”, który wyładował w porcie gdańskim 47 ton tranu lecniczego, pochodzącego z Bergen, załadował w Gdyni 26 ton szkła. Ładunek ten przeznaczony jest dla Norwegii.

ŁADUNEK ŚLEDZI I TRANU Z NORWEGII  
Norweski statek „Naederen”, który wpłynął do Gdańska w dniu 17 bm. przewiózł 1190 ton śledzi i 43 tony tranu lecniczego. Wyładunek prowa-dził się na Dworcu Wileńskim przy ma-gazynie „Artusa”.  
LODZIE DEŚLANOWE Z DEMOBILU  
Angielski holownik „Rifelman” przeprowadził w dniu 18 bm. do por-tu gdańskiego dwie lodzie desantowe, zakupione z demobilu angielskiego, a przeznaczone dla Żegluga Śródlądowej.

## OSŁABIEŃ RUCHU W PORCIE GDAŃSKIM

W porcie gdańskim ruch statków znacznie osłabł. W dniu 17 bm. na po-stoju w porcie znajdowało się zaled-wo 27 statków. Osłabienie ruchu tu-maczył nęży tym, że większość za-ladowanych statków wyszła z portu, korzystając z ciszy na Bałtyku. Ruch w Gdyni odbywa się normalnie. W dniu 17 bm. wpłynęło do portu 7 sta-tków, wyszło zaś 8. (m).



# Przed Konferencją w Londynie

## Czy dojdzie do porozumienia w sprawie Niemiec?

LONDYN, listopad 1947 r.

Minister Bevin oświadczył publicznie, że listopadowe spotkanie Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie będzie „niemal ostatnią szansą” ocalenia Europy. W mocy rządu brytyjskiego jest zapewnienie powodzenia konferencji, która ma nakreślić ramy traktatu pokojowego z Niemcami, a minister Bevin mógłby — gdyby to uznał za stosowne — skłonić rząd brytyjski do poprowadzenia polityki, mogącej zapobiec zerwaniu konferencji.

Wszystko wskazuje jednak, że brytyjski minister spraw zagranicznych raz jeszcze pójdzie po linii polityki, podyktowanej przez Departament Stanu i Wall-Street.

Mogłoby się wydawać, że Bevin nie uświadamia sobie zasadniczej stawki, o jaką toczy się gra: czy naród niemiecki „otrzyma możliwość przebudowy swego życia na pokojowej i demokratycznej podstawie”, jak to przewidziała umowa poczdamska sprzed dwóch lat, czy też ma popaść w zupełną zależność gospodarczą od Ameryki, przy nienaruszonym potencjale wojennym.

Istnieje sprzeczność między tym, co Bevin sądzi prywatnie i mówi w nieoficjalnych rozmowach, a instrukcjami, których udziela swoim urzędnikom służby zagranicznej.

W prywatnym kole Bevin powiada, że zapatruje się z najwyższym pesymizmem na konferencję i wyznaje, że — jego zdaniem — niepowodzenie jej jest niemal nieuniknione; publicznie natomiast rzecznicy Foreign Office skrytykowali mowę Molotowa z dnia 7 listopada, w której ten zaatakował politykę angloamerykańską i powiada, że „jest ona szkodliwa ze względu na bliski termin Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, na której powołaniu Anglii szczególnie należy.”

Cel obu tych linii propagandowych jest dość przejrzysty. Publicystów i dziennikarzy przygotowuje się na niepowodzenie, a zarazem sugeruje się im, że całą winę za to ponosi Związek Radziecki. Ale minister Bevin zdaje się nie dostrzegać faktu, że ludność Europy osądza politykę brytyjską nie wedle jej słów, ale na podstawie postępowania brytyjskiego.

### W Z.S.R.R.

Obszar zasiedlony w bieżącym roku został rozszerzony w porównaniu z rokiem 1946, o 8 milionów hektarów.

W Armenii i w pobliżu Moskwy zbudowano kilka kompletnie zautomatyzowanych elektrowni: ich skomplikowane maszyny i aparaty, wytwarzające i rozpraszające energię elektryczną, pracują bez obsługi ludzkiej. Automaty kontrolują i regulują pracę zespołów turbiny, a w wypadku ich awarii, włączają zespoły rezerwowe.

W jednym tylko roku 1946 wieś radziecka otrzymała prawie 3.000 nowych elektrowni, które zaopatrują w energię kilka tysięcy kolchozów i 900 stacji maszynowo-tractorowych. W bieżącym roku przewidyuje się uruchomienie dalších jeszcze elektrowni wiejskich. Przed Rewolucją na wsł rosyjskiej było tylko 80 elektrowni i wszystkie one były własnością obszarników.

Po wsłach Rosyjskiej Republiki Federacyjnej, które zostały okupowane, zbudowano z pomocą państwa około 376 tysięcy domów mieszkalnych. Do domów tych przeniosły się z ziemi, bankrótów i stodoł ponad 4 miliony kolchoźników.

Organizacje spółdzielcze otworzyły w bieżącym roku w miastach i osiedlach robotniczych ZSRR 24 tysiące nowych domów towarowych sklepów i kiosków oraz 3.500 jadalni.

Związki zawodowe założyły około 35 tysięcy klubów i świetlic przy przedsiębiorstwach przemysłowych kraju.

Na Kubanku znajduje się najwięcej kłuz w świecie gospodarstwo sadowe zajmujące obszar 2.300 ha. Jest to sowchoz „Sad gigant im. Gorkiego”.

Biblioteki publiczne stolicy radzieckiej obsługują milion czytelników. Przed Rewolucją Listopadową było w Moskwie tylko 13 bibliotek, z których usług korzystało maledwie 60 tysięcy ludzi.

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarstwie narodowym kraju, powiększyła się od października 1946 r. do października br. o 820 tysięcy ludzi.

Polityka brytyjska w Niemczech z chodnich dowioda, że Bevinowi więcej zależy na zaskarżeniu sobie lask amerykańskich, niż na popieraniu demokracji niemieckiej.

Połączenie strefy brytyjskiej z amerykańską podciągnęło za sobą kompletną niemal kapitulację wobec interesów wielkiego kapitału amerykańskiego. Brytyjski Rząd Pracy nie dotrzymał przyrzeczenia, zapowiadającego znacjonalizowanie kopalń i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu Ruhry. Poszedł śpiesznie w ślady Amerykanów, oświadczyając, że w jego strefie ukończono już denazyfikację pomimo, że jawni hitlerowcy i fałszywi pozostali na wysokich stanowiskach; brytyjcy zaś urzędnicy na najrozmaitsze sposoby hamują w swojej strefie rozwój instytucji demokratycznych.

Polityka amerykańska jest — o ile to możliwe — jeszcze mniej demokratyczna, ale Amerykanie są przynajmniej świadomi swych celów. Po prostu dążą do objęcia kontroli nad całością przemysłu niemieckiego i otwarcie to przyznają. Brytyjska zaś polityka w Niemczech jest tylko jednym z wielu objawów wskazujących na to, że rząd woli współpracować z amerykańskim kapitałem monopolistycznym, niż z socjalistycznym Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi Europy wschodniej.

Oczywiście Amerykanie zmuszają rząd brytyjski do popierania na każdym kroku ich polityki, bo taka jest ich cena za ewentualną przyszłą po-

moc dolarową. Przywódcy brytyjskiej Partii Pracy są tak zahypnotyzowani brakiem dolarów, że zupełnie nie dostrzegają innych dróg wyjścia z kryzysu gospodarczego.

W rezultacie — obecna polityka angloamerykańska w Niemczech mocno przypomina politykę angloamerykańską z okresu międzywojennego. Znow próbuje ona zbudować silne kapitalistyczne Niemcy, jako część swego „kordonu sanitarnego” przeciwko wymyślanej „groźbie komunizmu” ze Wschodu. Nawet Francję wciągnęło do tej gry po stronie amerykańskiej.

Przed kilkoma miesiącami, w okresie rządu koalicyjnego, w skład którego wchodził komuniści, można było liczyć, że Francja przeciwstawi się polityce angloamerykańskiej w Niemczech. Ale za rządów Ramadiera, a szczególnie od chwili, gdy francuscy socjaldemokraci przystąpili do ataku na komunistów, Francja zupełnie uległa naciskowi amerykańskiemu.

Jeszcze na moskiewskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Francuzi domagali się kontroli Ruhry ze względu na „wielką groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa, na wypadek, gdyby przemysłowi niemieckiemu pozwolono rozwinąć się do poziomu przedwojennego”.

Dziś jednak, gdy Francja otrzymuje coraz więcej obietnic, Quai d'Orsay posusznie przyłącza się do polityki swego rzeczywistego władcy — amerykańskiego Departamentu Stanu.

Obecnie cele amerykańskie zarysowały się jeszcze wyraźniej, niż podczas konferencji moskiewskiej. Brytyjski i amerykański plan federalizacji Niemiec, który pozwoliłby na włączenie Ruhry, Westfalii, Nadrenii i obszarów sąsiednich do bloku zachodniego — zastąpiony został przez świeższe plany odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Niedawno rozeszły się pogłoski, że w wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami brytyjskimi i amerykańskimi powzięto plany odrębnego traktatu pokojowego z zachodnimi Niemcami oraz utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego, w wypadku niepowodzenia w konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych. Pogłoski te spotkały się z kategorycznym zaprzeczeniem ze strony brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale tym niemniej prawdziwość ich zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Jedną z najpełniejszych informacji, wskazujących na zasług tych planów, pochodzi od Seftona Delmera, korespondenta dyplomatycznego konserwatywnego dziennika „Daily Express”. Delmer powiada niedawno z Frankfurtu — które to miasto przeznaczone jest na stolicę nowego państwa zachodnio-niemieckiego.

Oto kilka zaledwie problemów, kryjących się za kulisami zbliżającego się spotkania Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, które oznaczać może dla Europy pokój lub chaos na całe dziesięciolecie.

Betty Wallace

KS, STANLEY EVANS

(W. Brytania)

## Reakcyjne karty polityki kościoła odkrywa ksiądz, który widzi prawdę

W czasie, gdy Stany Zjednoczone coraz energiczniej wysuwają swoje pretensje do rynków światowych i do wojskowego panowania nad światem, gdy dążą do podporządkowania sobie polityki całego kontynentu amerykańskiego — niemiłą rolę w tym wszystkim odgrywa Kościół Katolicki obu Ameryk.

W samych Stanach Zjednoczonych centralną osobistością jest arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Spellman, który doszedł do wielkiego znaczenia, pełniąc w czasie wojny funkcje „wędrownego ambasadora”.

To on właśnie najlepiej określił sytuację, w jakiej znalazł się Kościół Katolicki w Hiszpanii przez swą politykę popierania generała Franco, nazywając ją „ślepyim zaułkiem”. Zresztą zgadzał się z tą polityką w zupełności. Po spotkaniu z biskupami hiszpańskimi napisał on w swoim pamiętniku: „Dziwnie to uczucie znajdować się w towarzystwie ludzi, którym grozi meczeństwo”.

W tym dramatycznym wyznaniu jedno jest prawdą: kardynał Spellman zdawał sobie sprawę z niemiłości, jaką żywi lud hiszpański ku wysokim dostojnikom Kościoła.

Przypomnijmy też sobie sprawę amerykańskiego biskupa katolickiego z pochodzenia Polaka, Orlenskiego, który udał się w roku 1944 do Rosji i wezwał do umocnienia przyjaźni polsko-rosyjskiej. Amerykańskie władze duchowne wytoczyły mu sprawę dyscyplinarną i zabroniły wszelkich wypowiedzi publicznych.

Obecnie z różnych stron czynione są potężne próby rozbicia ONZ, i okazuje się, że amerykańska hierarchia kościelna stała od samego początku na czele tego ataku. Już w kwiecie 1945 r. przpuściła ona atak na konferencję w San Francisco, potencjalnie system głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. Stwierdziła otwar-

cie, że istotywnym celem jej ataku jest Bóg i potępa „krowotę milczenie” Wielkiej Brytanii i Ameryki w sprawie republik baltickich.

Równocześnie z tym atakiem na instytucję, która mogłaby dać światu pokój, rozwija się ofensywa przeciwko ruchowi robotniczemu.

Ataki tych amerykańskich biskupów na demokrację nie znają żadnych granic. Kiedy w Hiszpanii wydano Białą Księgę, skierowaną przeciwko Franco, dziennik kardynała Spellmana odezwał się w jego obronę:

„Biała Księga zarzuca generałowi Franco przysiężę z Hitlerem i Mussolinim; ale, jak zwykle, nie zaznacza dlaczego Franco mógł uważać to za wskazane. Franco nie był neutralny. Ale nie zrozumiano, kogo uważał za wroga. FRANCO NIE BYŁ NEUTRALNY TYLKO W STOSUNKU DO ROSJI!”

I to jest dla nich najważniejsze.

Ta sama historia powtarza się na całym kontynencie amerykańskim. W Kanadzie dotyczy to głównie Francuzów kanadyjskich. W kraju tym „bractwo Jacques Cartier” rozmyśliło podjęcie wrogostwa pomiędzy francuzami a angielskimi Kanadyjczykami i zniszczenie utworzenia reinkarnacji państwa katolickich Francuzów kanadyjskich. Stara się ono obrazić swoimi członkami wszystkie kluczowe pozycje. Człowiek, który kiedyś zaatakował bractwo w senacie kanadyjskim, natychmiast stracił swą posadę prezesa Komisji Hydro-Elektrycznej w Quebecu.

W Meksyku ta sama robota wykonują synarchiści. Ta tajna organizacja o czysto faszystowskim programie liczy podobno ponad milion członków. Jej zasadniczy cel jest, jak zwykłe, „antykomunistyczny”.

Dziennik Federacji Pracy Ameryki Łacińskiej oskarżył — i słusznie — jezuitów północno-amerykańskich o zakładanie rozbijających organizacji robotniczych w Południowej Ameryce (a szczególnie w Meksyku) dla walki z Federacją, przy pomocy elementów synarchistycznych i falangistowskich.

„Synarchizm spodziewa się — powiedział jeden z jego przywódców — że może już dziś liczyć na połowę armii. Przy pomocy na szczytach sprzymierzeńców zamierzamy w Meksyku wprowadzić nowy ustrój chrześcijański. Melodyczna i dobrze zorganizowana propaganda synarchistyczna wśród wojska zapewni nam pomoc wielkiej liczebności w decydującym momencie!”

To samo dzieje się w Brazylii (jedną z biskupów wystąpił na znak protestu z kościoła wraz z całą diecezją), w Paragwaju, w Guatemali, w Chile, w Peru. Wśród te samej historii — przeciwko Stalinowi i dla Franco — przeciwko związkom zawodowym, przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na całym kontynencie amerykańskim działają organizacje, mające na celu ujarzmienie ludu. Trzeba stanąć do walki z nimi, dopóki jest jeszcze nadzieja ich ujarzmięcia.

# JUGOSŁOWIANSKA NAFTA

## sluzy d ielu odbudowy

„Kropka nafty jest dla nas równie cenna jak kropka krwi”. To zdanie wypowiedział jeden z imperialistycznych ministrów podczas pierwszej wojny światowej. O wiele straszniejszym jest fakt, że na długo już przed tym, w czasie pokoju definicja ta była cichym hasłem wielkich magnatów naftowych USA i Wielkiej Brytanii.

Dla utrzymania w swych rękach źródeł tego cennego surowca nie zawahali się kapitaliści przed rzuceniem krajów w chaos wojny, wywołaniem buntów i zamieszek, zmianą rządów...

O naftę w starej Jugosławii mało mówiono, jeszcze mniej pisano. Wielkie obce towarzystwa naftowe, natychmiast po pierwszej wojnie światowej, zakupiły wszystkie tereny naftowe w Jugosławii. Dzierżąc monopol naftę na świecie w swoich rękach i dyktując ceny na rynkach światowych, obce kompanie naftowe robiły wszystko, aby do wydobywania nafty w Jugosławii nie doszło. Przywoziły one do Jugosławii naftę eksploatowaną w innych częściach świata, za którą w zamian otrzymywały najlepsze produkty rolne, jugosłowiańskie rudy i złoto.

Zagadnienie wykorzystania nafty, znajdującej się na terenie Jugosławii związane było ściśle z gospodarczą

i polityczną zależnością Jugosławii od zagranicy. Rządy jej, uprawiające politykę sprzeczną z interesami narodu, nie tylko nie czyniły żadnych prób eksploatacji jugosłowiańskich złóż nafty, ale zawierały zdradzieckie porozumienia gospodarcze z kompaniami światowymi i zobowiązywały się do pozostawienia złóż nafty w stanie niewykorzystanym.

W ten sposób fakt istnienia na terenie Jugosławii bogatych złóż naftowych wiadomy był tylko nielicznym.

Obecnie zagadnienie to znalazło pełne zrozumienie u czynników rządowych. Jugosłowiański pierwszy Plan Pięcioletni przewiduje pełne wykorzystanie złóż naftowych. Jeżeli przed wojną złoża naftowe nie omal w zupełności nie były eksploatowane, to obecnie plan ten przewiduje wydobyć 450 tys. ton w r. 1951. Będzie to więc trzykrotnie więcej, aniżeli wynosiło ogólne zużycie importowanej przed wojną nafty.

Prace eksploatacyjne są już w toku. Buduje się w wielu miejscowościach wieże wiertnicze i rafinerie. Przewiduje się, że plan produkcyjny nafty zostanie przewyższony.

Ale złoża nafty nie są jedynymi źródłami tego cennego płynu napędowego w Jugosławii. W różnych dzielnicach znajdują się bogate zło-

ża tzw. skał bitumicznych, z których także wydobywane jest paliwo płynne. Do tej grupy surowców należy także mineralny zwan pod nazwą „Uljni skrajac” (olejny lupek).

W Wielkiej Brytanii i USA już od dawna wydobywa się naftę z łupka olejnego. Tymczasem, jakoś łupka olejnego w tych krajach zarówno co do ilości nafty, jak i zawiera, jak i z powodu wielkiej głębokości w jakiej się znajduje pod powierzchnią

ziemi, pozostaje daleko w tyle za jugosłowiańskim.

Jugosłowiański Pięcioletni Plan przewiduje coraz większe wykorzystanie łupka olejnego i stałe podnoszenie produkcji. Ogólna produkcja paliw płynnych w Jugosławii zwiększy się dzięki temu poważnie.

Odbudowa jugosłowiańskiego przemysłu naftowego będzie miała ogromny wpływ na szybką odbudowę gospodarczą i kulturalną całej Jugosławii.

### Co pisze prasa zagraniczna

# DWIE AMERYKI

Powiedziano mi, że Nowy Jork to nie Ameryka. Jest to poniekąd prawda, ponieważ średni dochód roczny wynosi tu 595 dolarów, podczas gdy w Nowym Meksyku dostęga 7.812 dolarów. Jest to prawda również i dlatego, że zarejestrowano tutaj tylko 2 wypadki lynchu w ciągu 50 lat, podczas gdy w Teksasie należono ich oficjalnie 489.

W stanie Nowy Jork jest 500 tysięcy Murzynów, a w Dakocie Północnej tylko 201 Murzynów. W Nowym Jorku grupuje się połowa amerykańskiej partii komunistycznej i przeważa część tych przeciwko którym kieruje się działalność partii „stuprocentowych Amerykanów”. Żydzi, cudzoziemcy, intelektualni, postępowcy, marynarze i w ogóle wszyscy ludzie, którzy nie wierzą w to co powiada 1.700 dzienników, które rocznie dochodzą do 44 milionów 40-tu stronicowych egzemplarzy twierdząc, że kraj ten jest krajem wojny i że czerwony potwór pożre wszystko, jeśli Amerykanie nie przepędzą Charlie Chaplin na i jeśli nie zbudują więcej bomb atomowych i więcej samolotów rakietowych.

Ale mimo wszystko Nowy Jork jest Ameryką, albowiem przede wszystkim tam, w Nowym Jorku, można spotkać ową inną Amerykę, tę właśnie, o której pisał moskiewski „Literaturnaja Gazeta”, zaznaczając, że nie należy mieszać i łącząc potęgę Trumana i ten wielki i szlachetny naród, który nie potrafi jeszcze patrzeć na świat inaczej jak tylko przez okulary konserwatywnego Hearsta.

Piszę wam o tym, byście wiedzieli, że mamy tu przyjaciół. Jest wprawdzie Truman, ale jest również Henry Wallace. Jest senator Taft, ale jest również William E. Roster, sekretarz generalny amerykańskiej partii komunistycznej. Są Adolphe Menjou i Robert Taylor, ale są także Dalton Trumbo i ci wszyscy aktorzy, którzy wynajęli specjalny samolot i udali

się z Hollywood do Waszyngtonu, by posiąć do diabła komisję dla „działalności antyamerykańskiej”. Jest wprawdzie pan Brown z trustu Johns Mansville Corporation, który przygotowuje wskrzeszenie Niemiec, ale są również na ulicach Nowego Jorku setki pikietarzy strajkowych, ludzie którzy pełnią straż przed fabrykami, magazynami i biurami, nosząc na plecach afisze, które powiadają: „Chcemy żyć. Nie jedzcie chleba wypieczonego przez łamistrajków, bo jest trujący”.

Trafia się wprawdzie biedny, Murzyn, który na pytanie: „Czy to jest droga do Memphis?” — odpowiada: „Tak, proszę pana, to jest droga do Memphis”, a potem, gdy mu się powiada: „Ale przecież to nie jest droga do Memphis” — odpowiada znowu: „Nie proszę pana, to nie jest droga do Memphis”, — ale jest także Josh White, który w Harlemie opiewa w swych piosenkach ów „dziwaczny owoc” jakim jest zawieszony na drzewie ciało zincowanego Murzyna.

Chcę przez to wszystko powiedzieć że nie ma tu niczego, co by nie miało swego przeciwieństwa, żadnego głupca, który by nie miał swego mędrca, żadnego faszysty, który by nie spotykał się z potępieniem słabych jeszcze co prawda, ale upartych i odważnych głosów.

Tak, dzieje się w tym samym Nowym Jorku, gdzie ze spłaznionych ekranów i z dynnych napisów na niebie biją w oczy hasła partii podlegających wojennych i gdzie bez przerwy powtarza się jak jakieś zaklęcie słowo „czerwony”.

„Czerwoni” to ci, którzy zagrażają wspaniałemu ustrojowi dzięki któremu tylko 4 proc. ludności świata posiada łazienki, lodówki, samochody, jedwabne koszule, cygara i te czowe krawaty, które świecą w nocy, za nacięciem guziczka od bakterii umieszczonej w kieszonce od kamizelki.

Ktokolwiek wierzy lub wmałwia innym, że Ameryka jest krajem gdzie wszyscy jeżdżą Buickami jest albo idiotą, albo kłamcą.

Wystarczy powiedzieć, że przed kilku dniami pracownicy restauracji „Childs” podjęli strajk, by uzyskać nieco więcej niż 41 centów za godzinę, i że w St. Zjednoczonych jest 40 milionów rodzin, które zarabiają mniej niż dwa tysiące dolarów rocznie, a spośród nich 10 milionów nie ma nawet i tysiąca dolarów. Komisja specjalna wyłoniona przez Senat amerykański dla zbadania warunków życia, doszła do następującej formalnej konkluzji: „Nawet rodziny, które zarabiają dolara za godzinę, czyli 2.000 dolarów rocznie nie mogą obecnie pozwolić sobie na niedrogą opiekę lekarską. Ci zaś, którzy zarabiają mniej niż dwa tysiące dolarów są wciwnie zadłużeni!”

Oto coś dla niedorostków europejskich, którzy marzą o amerykańskim Eldorado! Niech się przyjrzą domom noclegowym po 50 centów za godzinę nocy i temu biednemu Murzynowi, który paraduje w niedzielę w Columbus Circle z afiszem głoszącym: „Moje królestwo nie jest z tego świata!”

Niestety! to królestwo należy do „świata” z Park Avenue.

Są w Stanach Zjednoczonych miliony ludzi, którzy nie chcą niczego innego, jak tylko wiedzieć prawdę o sobie samych, o nas i o innych. Zrozumiało to doskonale Wyszynski, cynik z Organizacji Narodów Zjednoczonych trybunę dla zdemaskowania złych pasterzy tego ludu.

Nie, Ameryka nie jest jeszcze stracona, nie jest stracona dla świata, nie jest stracona dla demokracji i w tym sensie również Nowy Jork leży o 15 godzin zaledwie od Paryża. Ale trzeba będzie jeszcze powrócić do tego tematu i zastanowić się, jakie są szanse pokoju, a jakie wojny.

P. COURTALEX (Action)



Młodzi ludzie w Jugosławii włączają się do pracy



# EKSPORT ZA WSZELKĄ CENĘ

## Anglia w obliczu kryzysu gospodarczego

Dymisja Daltona związana jest z niezwykle ciężką sytuacją Anglii i zapowiada bezwzględne przeprowadzenie polityki gospodarczej pasowanego na zbawcę — ministra Crippsa.

Na Anglię pada złowrogi cień kryzysu. Nawet w okresie wojny nie istniały tam tak surowe ograniczenia w zaopatrzeniu ludności, jakie zastosowane zostały obecnie, a widoki na najbliższe lata zapowiadają się jeszcze gorzej. Dodatkowy budżet jesienny przewiduje podniesienie kosztów utrzymania o dalsze 15 proc.

Jest to kryzys osobliwego rodzaju, którego sens polega na ujemnym bilansie płatniczym. Wielka Brytania płaci za importowane surowce i żywność dużo więcej niż dostaje za towary, które wywozi zagranicę. Szczególnie ciężki nad Anglią brak dolarów, gdyż większość potrzebnych jej towarów kupuje ona w Stanach Zjednoczonych.

Konsekwencje wojny bez wątpienia wpłynęły na pogorszenie się sytuacji gospodarczej Anglii.

Dochody Wielkiej Brytanii z inwestycji zagranicznych i żeglugi wynosiły w 1937 roku 340 milionów funtów. Za czasów wojny Anglia sprzedawała inwestycje zagraniczne na sumę 1.118 milionów funtów, a tonaż floty brytyjskiej znacznie spadł.

Natomiast zadłużenie Wielkiej Brytanii wzrosło z 476 milionów funtów przed samą wojną, do 33.555 milionów funtów w czerwcu 1945 r.

Katastrofalny stan obecny nie był jednak złem koniecznym. Jest on wynikiem polityki rządu Attlee — Bevin, wyrażającej się w ogromnych wydatkach na utrzymywanie wojsk zagranicą, przy jednoczesnej uległości i ustepliwości wobec zachłanności amerykańskiej.

By uziębnić od siebie Anglię trzeba ją było doprowadzić do gospodarczej bezsilności. Toteż przy akompaniowaniu siodłkich frazesów o wspólnocie anglosaskiej, sielotliwość postępowania agresja St. Zjednoczonych przeciwko osłabionemu organizmowi gospodarczemu Zjednoczonego Królestwa. Wypierają one Anglię z rynków krajów Ameryki Łacińskiej, Dalekiego i nawet Bliskiego Wschodu. Kapitał amerykański coraz bardziej bezceremonialnie zajmuje silne pozycje w dominiach i koloniach angielskich.

Wbrew pozorom, po tej samej linii szła również pożyczka dolarowa. Podzielała ona jak zastrzyk, który chwilowo przynosi ulgę, ale organicznie jeszcze bardziej osłabia pacjenta. Pieniądże nie poszły na inweście, które by postawiły gospodarkę brytyjską na nogi. Natomiast warunki połączone z tą pożyczką, jeszcze bardziej rozbroiły Anglię ekonomicznie i nie usunęły źródeł kryzysu. Zresztą wzrost cen w USA pochłonął 1/3 część całej wartości pożyczki.

Ale czy ta uległość wobec Stanów Zjednoczonych była konieczna? Może Anglia rzeczywiście nie mogła sobie dać rady bez pożyczki, niezależnie od warunków ciążących na niej?

Wydatki wojskowe Anglii wynoszą 900 milionów funtów rocznie. Utrzymanie wojska i administracji zagranicą kosztuje Anglię w roku 1947 — 175 milionów funtów, wobec 16 milionów w r. 1938. Okazuje się zatem, że utrzymanie wojska w Grecji, Egipcie i innych krajach, stanowi nieszczęście nie tylko dla tych krajów, ale rujnuje też samą Anglię.

Bez wydatków na utrzymanie tych wojsk, deficyt w Brytanii szybko przeszedł 2 i pół razy mniejszy, wynosząc 100 milionów funtów i biorąc pod uwagę zmniejszoną wartość funta, Anglia miałaby deficyt płatniczy mniejszy niż przed wojną.

Redukcja sił zbrojnych pozwoliłaby również Anglii na wzmocnienie eksportu przez wciągnięcie w proces produkcji ludzi, którzy obecnie stanowią tylko obciążenie dla skarbu państwa.

Wymowa tych faktów jest jasna. Zaniechanie imperialistycznej polityki zagranicznej St. Zjednoczonych, przy jednoczesnym nawiazaniu rozgąszonej stosunków handlowych z ZSRR i krajami wschodniej Europy, wpłynęłoby na zażegnanie kryzysu w Anglii, pozwoliłoby się jej odwrócić od dolarowego łańcucha i uchronić swą niezależność. Rozwiązanie takie wymaga stanowczej zmiany dotychczasowego kursu polityki zagranicznej. Attlee i Bevin wolą jednak zaprzeczyć Anglię w jarzmo USA, wysuwając na wszystkie bolączki receptę, której na imię „eksport za wszelką cenę”.

Wielkim kapieniem wiary w „eksport za wszelką cenę” jest Sir Stafford Cripps, minister dla spraw gospodarczych, koncentrujący w swym reku kontrolę nad wszystkimi dziedzinami ekonomii i finansów Wielkiej Brytanii. Celem jego jest osiągnięcie w 1948 roku 60-procentowego

podwyższenia eksportu w stosunku do poziomu przedwojennego. Dla zrealizowania swego „planu” Cripps otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa.

Program Crippsa zyskał pełną aprobatę... w kołach finansjery angielskiej. Z mniejszym entuzjazmem spotkał się ten „plan” na kongresie związków zawodowych, a rezolucje lokalnych związków zawodowych określają go jako przyzmiere prawicowych labourystów z wielkim kapitałem, celem szukania wyjścia z kryzysu na koszt robotników.

Bo plan Crippsa nie godzi w zyski przemysłowców i w dywidendy bankierów i bogaczy. Żąda on ofiar tylko ze strony klasy robotniczej.

W 1946 r. zyski kapitalistów w W. Brytanii wyniosły 2.840 milionów funtów. W r. 1947 zyski te według cyfr podanych przez same przedsiębiorstwa, niepomniernie wzrosły. Będą one w minimalnym tylko stopniu uszczuplone przez nieznaczne podwyższenie podatku dochodowego.

Jednocześnie subsydia rządowe dla utrzymania niskich cen artykułów pierwszej potrzeby, zredukowane zostaną o 33 miliony funtów, a podwyższone podatki pośrednie na towary masowego zapotrzebowania będą kosztowały ludność pracującą dalsze 184 miliony rocznie.

Rząd nie robi nic dla zapobieżenia przeciekaniu kapitałów brytyjskich zagranicę.

Tak na przykład pisma konserwatywne podały, że do samej Afryki Południowej przeniesionych zostało przez kapitalistów brytyjskich 100 milionów funtów szterlingów.

Rzecznicy rządu nie żądają żadnych ofiar ze strony kapitalistów, apelują do robotników, by przyjmowali ze zrozumieniem nakładane na nich ograniczenia, powołując się często na przykład Związku Radzieckiego.

Analogia ta jest jednak z gruntu fałszywa. Fundusze zaszczone ze spożycia szerokiej mas nie są w Anglii lokowane w rozbudowę przemysłu w podstawowe inwestycje, które mają wzmocnić i udrożnić gospodarkę brytyjską. Fundusze te mają być obrócone w towary przeznaczone na eksport. Inwestycje natomiast już w tym roku mają być zmniejszone o 200 milionów funtów. Ta okoliczność, jak również zaniechanie planów upaństwowienia niektórych podstawowych gałęzi przemysłu uniemożliwił modernizację przemysłu brytyjskiego i jeszcze bardziej osłabi strukturę gospodarczą tego kraju.

„Plan Crippsa” może jedynie doprowadzić do pogłębienia kryzysu w Anglii, do poprowadzenia jej gospodarki na skraj przepaści, do przekształcenia W. Brytanii w kolonię dolara, w utrzymanie „kuzyna z oceanu”.

# WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

**WZRASTA LICZBA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH**  
Z każdym tygodniem powiększa się liczba Powszechnych Domów Towarowych. W najbliższej przyszłości obejmą one swoją działalnością cały kraj. Do listopada br. istniało ogółem 30 takich Domów Towarowych. M. inn. w okresie tym powstanie drugi Powszechny Dom Towarowy w Warszawie, szereg Powszechnych Domów Towarowych na Dolnym Śląsku (w Nowej Soli, Bolesławcu, Opolu) i Pomorzu Zachodnim (Szczecinek, Koszalin, Gorzów, Słupsk). W roku 1948 projektowane jest uruchomienie dalszych 50 placówek handlowych tego rodzaju. Szeroko uwzględnione zostaną potrzeby Warszawy, gdzie powstaną Domy Towarowe na Woli, Ochocie, Mokotowie i Pradze. Szereg miejscowości podstołecznych otrzyma również Domy Towarowe. M. inn. założone one zostaną w Pułtusk, Grójcu, Pruszkowie, Grodzisku i Mińsku Mazowieckim.

**PONAD 20.000 TON CEMENTU MIESIĘCZNIE**  
Cementownia „Groszowice” jedna z największych w Polsce, produkuje obecnie ponad 20.000 ton cementu miesięcznie, tj. powyżej 110 proc. planu produkcyjnego. Cement groszowski jest gatunkowo bardzo dobry. Ostatnio znaczne ilości cementu groszowskiego wyeksportowano do Brazylii.

**PODWYŻSZENIE OPŁAT CELNYCH OD PACZEK Z DARAMI Z ZAGRANICY**  
W myśl zarządzenia władz skarbowych z dnia 22 ub. miesiąca podwyższone zostały opłaty celne manipulacyjne od przesyłek pocztowych z darami nadchodzącymi z zagranicy.

Dotychczasowa jednolita opłata 2 10 została zróżniczkowana i wynosi obecnie: za przesyłkę o wadze 2 kg — 50 zł, za przesyłkę powyżej 2 do 5 kg — 200 zł i od 5 — 20 kg — 300 złotych.

Ustalono powyższe opłaty pobierane są w chwili doręczenia przesyłki pocztowej.

**GÓRNICZY KOPALNI „GEN. ZAWADZKI” W DĄBROWIE GÓRNICZEJ W WĄSBICU PRACY**  
W dniu 13 października br. górniczy kopalni „General Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej: Janus Mieczysław, Nagaba Stefan, Marczak Jan i Rokaj Edward — zespół chodnikowy w oddziale IV — przystąpił do współzawodnictwa z pierwszymi górnikami w przemyśle węglowym — Pstrońskimi, Fryszakami i Tielem.

W wyniku tego współzawodnictwa 1 listopada br. osiągnęli oni wydajność 333 proc. normy, zarabiając na dniówkę 1.275 zł.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

**ROBOTY MORSKIE W PORTACH DELTY WISŁY**  
Roboty inżyniersko - wodne w portach Gdyni i Gdańska w pierwszej dekadzie br. obejmowały w pierwszym rzędzie odbudowę nabrzeży i falochronów. Jednocześnie przeprowadzono roboty czepalne przy usuwaniu zamuleń. W najbliższym czasie w porcie gdzińskim rozpocznie się prace związane z wydobyciem amunicji zatopionej przy nabrzeżach Polskim, Pilotowym i Rumuńskim, a poza tym wydobywane będą wraki w basenie Marynarki Wojennej.

# Przez ogródki działkowe do zdrowia i dobrobytu

Większe skupiska ogródków działkowych powstały w Polsce na Górnym Śląsku. Już w czasie pierwszej wojny światowej ogródki działkowe wykazały ogrom swej użyteczności. Zmuszone warunkami wojennymi, różne kopalnie i huty wydzieliły swym robotnikom pola na założenie ogródków, które mogłyby zaopatrzyć rodziny robotnicze w trudne do zdobycia warzywa.

W latach międzywojennych ilość ogródków działkowych w Polsce, zwiększyła się nieznacznie. Powstawały różne towarzystwa i związki działkowiczów, lecz była to samorzutna inicjatywa społeczeństwa, nie ciesząca się poparciem rządu.

Dopiero w latach kryzysu władze sanacyjne zainteresowały się tą sprawą. Ogródki działkowe miały być wówczas namiastką pracy dla bezrobotnych i źródłem ich utrzymania. Akcję tę popierał Fundusz Pracy. Dzięki temu liczba działek wzrosła.

Gdy w roku 1928 było 6.340 działek, to w roku 1937 było ich już 44.209. I niejedna rodzina robotnicza zawdzięcza im ochronienie się przed gruźlicą i ostatecznym głodowaniem.

Te wyniki wskazują, że ogródki działkowe mogą odegrać poważną rolę w aprowizacji mas, co potwierdziła druga wojna światowa. Wpraw

dzie ogródki działkowe znajdowały się w polskich rękach za ledwie w pierwszych latach okupacji, a później prawie wszystkie zostały zdestawowane przez okupanta, lecz w innych państwach jak np. w ZSRR czy Anglii w okresie najgroźniejszej ekspansji niemieckiej, działki odegrały doniosłą rolę w aprowizowaniu ludności miejskiej i zasłużyły sobie na nazwę „ogródków zwycięstwa”.

Niemniej ważną rolę odegrały one w pierwszych latach po wojnie. Pomogły znakomicie w zwalczaniu powojennych trudności transportowych i aprowizacyjnych. Lecz pomimo, że powojenne trudności aprowizacyjne wykazują tendencję malejącą, ilość tych ogródków i zainteresowanie nimi wzrasta coraz bardziej. W styczniu br. na Ziemiach Dawnych i Odzyskanych mieliśmy 163.837 ogródków działkowych, obecnie zaś (październik 1947 r.) jest ich ponad 176 tysięcy.

Jakość ogródków również ulega stałej zmianie na lepsze. Z surowych, ogrodzonych drutami kolczastymi poletek marchwi czy ziemniaków, coraz częściej przekształcają się w czarujące,



# JAK WSZĘDZIE TAK I TU —

## decydują nie tylko mięśnie — ale przede wszystkim głowa Zasłużony awans robotnika stocznioowego

### Nowa wielka cukrownia

W parze ze stałym wzrostem produkcji cukru idzie ustawiczna rozbudowa zakładów produkcyjnych. W ub. tygodniu uruchomiona została na Ziemiach Odzyskanych nowa, wielka cukrownia, w ŁAGIEWNIKACH na Śląsku. Nowa cukrownia — mimo poważnych zniszczeń — została nie tylko odbudowana, ale system samej produkcji został znacznie ulepszone. Cukrownia w Łagiewnikach przerabiać będzie dziennie 10.000 q buraków.

### W Białymstoku tanieje

W Białymstoku zanotowano ostatnio na rynkach dużą podaż artykułów rolnych, co wpłynęło znacznie na niższe ceny. Cena masła waha się od 400 do 450 zł. Litr śmietany kosztuje 100 zł. Jaja po 12 zł sztuka. Karbofle — 600 zł metr.

### Z notatnika kranisty

# Gdy popsuł się dźwig...

W budce kranisty zawrzało. To mechanik obsługujący halę bębnową dopadł ostatkiem tchu do automatu bezpieczeństwa i wyłączył prąd.

Strzałki zegarów opadły nieruchomo i dźwig zeszytniał w bezruchu. Tylko olbrzymi 5-tonowy chwytak kołysze się na długiej stalowej linie. Całe szczęście, że puściła go nie z rudą. Dźwig stanął.

— I znowu, psiekrew, wyłączyli prąd! — padają wokół przekleństw. — A przecież tak ładnie pracował.

Umorusani robotnicy powylazili z czeluści statków, kręcąc papierosy i debatując...

Przyczyna prosta. To nie prąd winien. Twarda stalowa linia, kładła się przekręcona, pękała na bębnie i tylko kilka słabych spłotów trzymało się resztkami. Czujne oko kranisty dojrzało niebezpieczeństwo i wstrzymało bieg zębatego bębna. Statek, dźwig i ludzie, którzy tam na dole pracowali zostali uratowani.

### NADCHODZI POGOTOWIE

Krótki lakoniczny raport: Dźwig Nr 4 nieczynny. Lina wyciągnięta pękała na bębnie. Wypadku nie było.

Po cienkich przewodach płyną rozkazy do pogotowia warsztatowego. Zmienić linę na dźwigu, uszkodzenie zapisać i zbadać przyczynę.

Nadjeżdża pogotowie. Z podręcz-

## GŁOS KRAKOWA

Podjęte w ubiegłym miesiącu wspólne zwoleńnictwo przy budowie tune-  
lu w Zegiestowie daje doskonałe rezultaty. Zespoły pod kierownictwem majstra Leona Szymańskiego i technika Mariana Rokity systematycznie przekraczają normy, ustalone przez kierownictwo robot.

W ciągu października przesiedliło się z woj. krakowskiego na Ziemię Odzyskaną 2.393 osoby. Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła 10 zapomóg po 50.000 zł na zakup inwentarza żywego dla przesiedleńców.

W nadchodzącym sezonie zimowym Państwowe Towarzystwo Turystyczne od-  
daje do użytku schroniska w Zwardoniu i na Śnieżnym, wyremontowane kosztem 1.700.000 zł.

Na pierwszy rok Studium Spółdzielcze go Uniwersytetu Jagiellońskiego przy-  
jęto 400 studentów, w tym 46,5 proc. młodzieży chłopskiej i 18,5 proc. robotniczej.

Na Dworcu Głównym w Krakowie ot-  
wartą została stacja opieki nad matką i dzieckiem, zorganizowana przez zarząd miejski SOLK.



Fragment murów miejskich z baszty Paramoników w Krakowie.

Do współzawodnictwa w pracy w stoczni gdańskiej przystąpiło 1.300



Ob. Franciszek Kielsnia młodych robotników. Stanowi to 47% ogółu zatrudnionych.

W dziale remontu maszyn okrętowych na czoło współzawodniczących ze sobą robotników wysunął się ob. Franciszek Kielsnia, wykonywujący normę pracy średnio w 150%.

Przez pewien czas ob. Kielsnia zastępował przy pracy chorego brygadzystę. Produkcja prowadzona przez niego brygady nie tylko, utrzymała się

### Pod czułą opieką Zatrudniono go według specjalności

Według wiadomości, z brytyjskiej strefy okupacyjnej, krwawy kat cieszynskiego ludu, sekretarz Cripa i SD Hans Schwam, pełni tam funkcje policjanta niemieckiego. Katowicka komisja do badania zbrodni niemieckich zbiera dane o występnej działalności „krwawego Hansa”.

na tym samym poziomie, ale nawet podniosła się znacznie. Ostatnio majster działu wystąpił do dyrekcji z wnioskiem, aby zdolnego pracownika mianować na stałe kierownikiem brygady. Dyrekcja ustosunkowała się przychylnie do tego wniosku.

Na uwagę zasługuje fakt, że ob. Kielsnia przyszedł do pracy w swoim dziale jako robotnik niewykwalifikowany. W przeciągu 2-letniej pracy dzięki osobistym zdolnościom i dobrym chęciom nauczył się dobrze swego zawodu. Obecnie pracuje przy remoncie statku s/s „Borysław”.

Obok Kielsni w pracy działu remontu maszyn okrętowych na czoło zespołu wysunęli się ob. ob. Paweł Engler, wykonywujący normę w 140%. Julian Pawlonka — 135% normy, Antoni Tępski — 130% normy, Stefan Wirkun — 130% normy. Nadmienić również należy że znacznie wzrosło bezpieczeństwo pracy w stoczni. Jest to w dużym stopniu wynikiem współzawodnictwa pracy, które na sprawę tę położyło duży nacisk. (m)



Przedbudunek w porcie szczecińskim

## z MIAST i WSI

### KATOWICKIE „SPOŁEM” ODKRYŁO TAJEMNICĘ PERPETUUM MOBILE

Tajemnica ta jest zupełnie prosta — bierze się kasy, pochodzące z importu z Austrii, a przeznaczone dla rolników, sprzedaje się je na pasku, odpowiednio zarabiając, następnie te same kasy kupuje się u tych samych kupców, którym się je sprzedało, otrzymując w zamian od tych kupców tzw. w kupieckim języku prowizję, co w przetłumaczeniu na język potoczny brzmi łapówka, po czym sprzedaje się ciagle te same kasy rolnikom po cenie, odpowiednio do wszystkich zawartych w międzyczasie transakcji, wyższej. Bliższych wyjaśnień o genialnym a prostym wynas-

lasku udzielają: z-ca dyrektora Okr. Oddz. Rolniczego „Społem” w Katowicach H. Zagrodzki i urzędnicy tegoż oddziału: Plekarski, Kiełsiński, Machowski i Roguski.

### MIKOLAJCZYK KRADEŁ TAŚMY FILMOWE

Na 4 lata więzienia skazany został Józef Mikolańczyk, dyżurny ruchu na stacji Cienin, który z transportu kolejowego skradł 5 skrzyń z taśmami filmowymi.

### KRÓL SALOMON BYŁ MĄDRY

We Wrocławiu toczy się dochodzenie w sprawie praw dwóch matek do jednego niemowlęcia, do którego o-  
bydwie się przyznają. Helena Głowacka twierdzi, że Julia Fiedlenderowa ukradła jej dziecko pod pozorem zabrania go do żłobka, zaś pozwana twierdzi, że dziecko jest jej. Obydwie kobiety zostały matkami w okresie mniej więcej tym samym. Analiza krwi, którą przeprowadził światowej sławy mikrobiolog, prof. Hirschfeld nie dała żadnych rezultatów — ponieważ wszystkie zainteresowane osoby posiadają tę samą grupę krwi. Dochodzenie w tajemniczej sprawie toczy się nadal.

## Do walki z resztkami niemieczyny

W Opolu odbyło się wspólne zebranie aktywów PPS i PPR. Na zebraniu oprócz aktualnych zagadnień omówiono sprawę wzmożenia walki z resztkami niemieczyny na Opolszczyźnie. W uchwalonej rezolucji obydwie partie robotnicze stwierdzają, iż Niemcy starają się przeniknąć do Polski i szkodzić jej przez akty dywersji, wrogą propagandę i sabotaż gospodarczy.

## Muzeum walki i męczeństwa Sukcesy i ofiary Armii Ludowej na Śląsku

Przy Wojewódzkim Komitecie PPR w Katowicach powstało Muzeum, na poświęcone bohaterkiej walce ludności śląskiej, zorganizowanej w oddziałach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, tzw. 5 obwodu śląskiego, który działał na tym terenie w okresie 1940 — 1944 r.

W dziale pamiątek historycznych znajduje się broń używana przez gwardzistów w pierwszym okresie walk, kiedy musiano własnym przemysłem wykonywać ręczne granaty i miny. Obok umieszczono zdjęcia, — wykolejone pociągi niemieckie, swalone słupy wysokiego napięcia — dzieło owych prymitywnych środków walki.

Dalsze ekwipony — to już zdobycie na wrogu pepesze, karabiny ma-

szynowe, pistolety. Duża plansza z wykresami i cyframi wykazuje na pięćsetość walk i ilość strat: PONAD 6 TYSIĘCY PARTYZANTÓW, agrupowanych na terenie Śląska, dokonało 178 AKCJI ODWĘTOWYCH, wykołowało 45 POCIĄGÓW, zniszczyło 140 WIEŻ WYSOKIEGO NAPIĘCIA, dokonało szeregu napadów na posterunki policji, budynki wojskowe, urzędy itp. Straty wynosiły, poza zabitymi w walce, 720 ludzi zamęczonych w gestapo i 1.300 wtraconych do więzień. Wśród ofiar nie mało zginęło kobiet, które walczyły na równi z mężczyznami.

Muzeum udzieliło wiele miejsca podziemnej prasie („Trybuna Robotnicza”, „Trybuna Wolności”, „Trybuna Gwardzistów” i inn.), mobilizującej do bezwzględnej walki z okupantem.

### Do dużych warsztatów samochodowych

obecnie organizujących się na terenie woj. gdańskiego,

**potrzebni są:**

inżynierowie, technicy, majstrowie, monterzy oraz buchalterzy i pracownicy administracyjno-handlowi, na warunkach do omówienia. Zgłoszenia kierować do P. A. P. w Warszawie, ul. Pierackiego 11 pod „BAZĄ SAMOCHODOWĄ”. 350-B

### ZAWIADOMIENIE

Centrala Tekstylna Hurtownia w Gdańsku zawiadamia, że wyprzedaż listopadowa artykułów włókienniczych — metrażowych po cenach niższych została zakończona. Zostały jeszcze na składzie niewielkie ilości stożków, ubranek cajągowych chłopców, fig dziecięcych i chodników.

Termin wyprzedaży hurtowej na te artykuły upływa z dniem 17 listopada br. Po tym terminie ceny niższe nie będą obowiązywały.

W związku z uprzednim ogłoszeniem o wyprzedaży wyjaśniamy, że podane ceny hurtowe były cenami wrywkowymi, orientacyjnymi. Wszystkich artykułów i wszystkich cen nie mogliśmy podać z uwagi na rozmiary ogłoszeń. 368-B

### TOWARZYSTWO DLA POŁOWÓW MORSKICH I HANDLU ZAGRANICZNEGO

## „ARKA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością GDYNIA 349-B

### Centrala Tekstylna HURTOWNIA W GDAŃSKU

przystąpiła do wyprzedaży hurtowej artykułów włókienniczych po cenach znacznie obniżonych w Podhurtowniach:

TCZEW — ul. Rybacka 25, tel. 10-68  
KOŚCIERZYNA — ulica Gdańska 15 tel. 42,  
MALBORK — ulica Mickiewicza 32.

Akcją wyprzedaży objęte są materiały welniane o zawartości 50 i 60 procent welny; ubraniowe kostiumowe obniżka o 30% — 60% płaszczowe sukienkowe stożki i kapeliny — obniżka o 50% chodniki Zakard — „ o 40% chodniki Boucle — „ o 60% worki — „ o 40% juta rzadka — „ o 60%

Wyprzedaż po cenach niższych rozpoczyna się od dnia 12.11.1947 r. i trwać będzie przez okres dwu tygodni.

Prawo nabycia wymienionych towarów po cenach niższych posiadają tylko instytucje handlowe, sektora państwowego społecznego. 333-B

### „WĘGORZ”

Hurtowy Handel Ryb Morskich M. MIELCUSZNY GDYNIA

Port Rybacki ul. Rybacka  
Telefony: 219-56 i 273-12

Oddziały Skupu na całym Wybrzeżu Polskim

Oddział Kołobrzeg Oddział Katowice  
tel. nr 51 Hala Targowa

Własna wędzarnia o 24 piecach Władysławowo — Port  
Poleca wszelkie ryby morskie

SPORT IMPORT 352-B

### Przetarg nieograniczony

Główny Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i częściowe składowanie węgla i koksu w Gdyni i Gdańsku oraz ewent. we Wrzeszczu.

Opał ten przeznaczony jest dla bunkrowania taboru pływającego jak również do zaopatrzenia obiektów lądowych, przede wszystkim w Gdyni, Gdańsku i Wrzeszczu oraz w portach i placówkach podległych Głównemu Urzędowi Morskiemu na terenie administracyjnym województwa Gdańskiego, do których to placówek dostawa odbywa się w ograniczonych ilościach.

Oferty w zalakowanych i zapieczętowanych kopertach należy składać w terminie do 27.11.1947 r. w Oddziale Gospodarczym Głównego Urzędu Morskiego Gdańsk — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 47, gdzie również można otrzymać szczegółowe podkładki ofertowe i informacje. Przetarg odbędzie się tamże dnia 28.11.1947 r. o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Urzędu Skarbowego na opłaconym wadium w wysokości zł 50.000.

Główny Urząd Morski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowane warunki oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 356-B

Ogłoszenia drobne  
SWIĘCIDEŁKA Choinkowie  
płynie brokatowane poleca  
wytwórnia Łódź, Plotnikowska 112. 267-B

POMÓŻ AKADEMIKOWI  
W TYGODNIU STUDENTA



